Nr. 12. Dnia 12 stycznia. Poniedziałek. Dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1890/91 r.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Arkadjusza M.	Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 9.	Wschód księżyca o godzinie 8 minut 17 r.	Piątek: Marcelego P. M.
Wtorek: Weroniki P.	Zachód „ „ 4-ej „ 7.	Zachód „ „ 3 minut 42 w.	Sobota: Antoniego O. W.
Środa: Hilarego Bisk.	Długość dnia godzin 7 „ 58.	Wysokość wody na Wiśle stóp 4 cali 6.	Niedziela: Katedry św. Piotra
Czwartek: Piotra Pustelnika.	Przybyło „ „ — „ 20.	Dziś o godzinie 2-ej po poł. zimna 2° R.	Poniedziałek: Henryka B. M.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.—Telefon Redakcji nr. 268.—Telefon Administr. 517.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Czesławy, jutro Bogomira.

Zgromadzenia: Ogólne zebranie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej urzędników kolei nadwiślańskiej. (Kancelarja zarządu Mazowiecka—1 po południu.)—Posiedzenie członków administracji ogólnej Towarzystwa dobroczynności. (Gmach Towarzystwa na Krak.-Przedm.—5 po południu.)

Wystawy: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Krak.-Przedm. № 15—od 10-ej rano do 5-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów Krywulta. (Hotel Europejski—od 10-ej rano do 7-ej wieczorem.)—Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Nowy-Świat № 56—od 10-ej rano do 7½ wieczorem.)—Wystawa prób i wzorów przemysłu fabrycznego i rękodzielniczego. (Gmach Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)—Wystawa etnograficzna, złożona z przeszło 1,000 okazów, przywiezionych przez p. Leopolda Janikowskiego z południowo-zachodnich brzegów Afryki. (Muzeum przemysłu i rolnictwa na Krak.-Przedm., 66—od 10-ej rano do 3-ej po południu.)

Teatry: L e t n i: dziś przedstawienie zawieszone; jutro „Romeo i Julja" (z udziałem panny Klary Cordier, oraz p. Aristodemo Sillicha);—R o z m a i t o ś c i: dziś „List", „Świeczka zgasła", „Odludki i poeta", oraz „Hypnotyzm"; jutro „Klub kawalerów";—M a ł y: dziś „Zemsta nietoperza"; jutro „Zemsta nietoperza". (7½ wieczorem.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. (Otwarty codziennie od 10-ej rano do wieczora.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania na zastawy znajduje się na dzień 15-ty b. m. rs. 218 kop 9. (Pożyczki wydawane będą. Wykup i prolongata uskuteczniają się od 9-ej rano do 1-ej po południu.)

— Jutro, o godz. 9-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego (po kapucyńskim) odprawiona zostanie solenna wotywa ku uczczeniu przypadającej uroczystości św. Weroniki, panny.

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

— W kościele św. Franciszka Serafickiego (po-franciszkańskim) jutro, o godz. 10 ej zrana, odprawiona będzie solenna wotywa z wystawieniem N. Sakramentu i procesją ku czci św. Antoniego Padewskiego.

— W piątek odprawione będą solenne wotywy w następujących kościołach:

archikatedralnym św. Jana, w kaplicy Pana Jezusa o godz. 9-ej zrana;

św. Ducha (po-paulińskim), ku czci Matki Boskiej Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, o godz. 9-ej zrana;

św. Trójcy (po-trynitarskim), przed ołtarzem Pana Jezusa Nazareńskiego ku uczczeniu Męki Pana Jezusa, o godz. 9½ zrana, poczem podawany będzie do ucałowania relikwjarz z drzewem Krzyża św.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Wyniki czwartkowego posiedzenia komisji ugodowej sejmu czeskiego pogorszyły znacznie sytuację dogorywającego stronnictwa staroczeskiego. Deputowany niemiecki Plener dowiódł, nie wywołując jednego słowa zaprzeczenia z łona obozu riegerowskiego, że podczas wiedeńskich konferencyj ugodowych, które toczyły się r. z. w Wiedniu i doprowadziły do pamiętnego protokułu z d. 19-go stycznia 1890-go r., minister sprawiedliwości hr. Schoenborn zapytany o to, określił jaknajwyraźniej przyszły stosunek języków niemieckiego i czeskiego w urzędowaniu wewnętrznem władz czeskich. Minister oświadczył kategorycznie, że władze urzędować muszą wewnętrznie w języku niemieckim, jako organie centralno-państwowym. Wówczas staroczesi nie zaprotestowali ani słowem przeciw teorji, rozwiniętej przez ministra hr. Schoenborna i podpisali bez szemrania protokuł ugody.

Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że wkrótce hr. Taafe *nolens volens* będzie musiał uznać w p. Gregrze, mimo całego „hussytyzmu" jego, czynnik polityczny, którego nadal w żadnej kombinacji zapoznawać, ani pomijać nie można. Prawda, że między czerwonym radykalizmem młodoczeskim a bladością zachowawczą gabinetu, opartego na większości, powstałej przeważnie z rygorystów katolickich, mało dziś jeszcze punktów stycznych: ale konieczność je znajdzie i wytworzy. Pan Gregr musi znaleźć się w łonie większości rady państwa, może nawet w radzie korony: inaczej zapewne hr. Taafe nie przeprowadzi ugody czesko-niemieckiej, ani nie usprawiedliwi nadal własnego bytu ministerjalnego.

We czwartek odbył się w prowincji nadreńskiej niezmiernie interesujący wybór posła do parlamentu niemieckiego w miejsce znanego weterana parlamentarnego i przewódzcy centrum, Schorlemera z Alstu. Z zapartym oddechem oczekiwały całe Niemcy tego turnieju, ponieważ po raz pierwszy szła tym razem do boju koalicja, nie napotykana w życiu politycznem Niemiec od chwili secesji postępowców z łona stronnictwa narodowo-liberalnego, które jednoczyło niegdyś w swojem łonie wszystkie żywioły postępu. Po jednej stronie walczyli w Bochum nacjonal-liberalni i wolnomyślni, po drugiej katolicy w połączeniu z socjalistami. Zwycięztwo przechyliło się na stronę pierwszej koalicji i kandydat postępowo-liberalny, p. Müllensieffen, pokonał 26,869 głosami przeciwnika swego Vattmana, który otrzymał tylko 25,667 głosów. Powodzenie zachęca; gdyby wybór w Bochum popchnął zwycięzców do dalszych prób w kierunku porozumienia się i zgody na osoby, to z czasem mogłaby wywiązać się i zgoda na idee i barwy. Rozbite dzisiaj na dwa skrzydła stronnictwo liberalne ujrzałoby się znowu zjednoczonem, silnem i niebezpiecznem dla każdego rządu, snującego nić reakcyjnych tradycyj bismarkowskich.

W piątek w Boulogne odegrać się miał dalszy epizod w pracy około przekształcenia ustroju irlandz-

8)

DLA ZABICIA CZASU.

Z cyklu „Z DALEKICH LĄDÓW".

NOWELA
przez
HAJOTĘ.

(Dalszy ciąg.)

Zrodzeni na obcej ziemi, z pokrzyżowanych ras, nie przynieśli w swej krwi zmieszanej pierwiastków zastosowanych do warunków, w jakich im żyć przeznaczono. Są wątli, ociężali, mają smutne dzieciństwo, posępną młodość i ohydną, przedwczesną starość. Typy ich, to mozajka akrajsko-kalabarsko-krumańsko-sierraleońskich rysów, zlewających się w wyraz bezmyślnego jakoby zdumienia nad tem niespodzianem spotkaniem w jednej twarzy.

Spaczona cywilizacja kazała im wyprzeć się przyrodzonych dzieciom natury zajęć. Potonegr wstydzi się pływać, strzelać, piąć się po drzewach, tak jak u nas trochę ogładzony żyd wstydzi się jeść cebulę i czosnek, i jak dla takiego „puryca" niema większej obelgi, jak nazwanie go żydem, tak w kolorowym dżentelmanie z Fernando Poo burzy się wszystka bawarka płynąca w jego żyłach, gdy kto przypadkiem ośmieli się widzieć w nim murzyna. W rzeczywistości uważają się oni za białych, którzy się tylko przez omyłkę czarnymi urodzili.

Do takiej tedy kategorji ludzi należał przymuszony gość, którego sobie Don Crisostomo sprowadził. Niezależnie od tych ogólnych znamion, był on osobiście nałogowym pijakiem—przymiot wspólny zresztą większości murzynów—i zawód ten uprawiał gorliwie, trudniąc się w chwilach wolnych malarką, ciesielstwem, kucharstwem i *trade-man'stwem*, czyli pośrednictwem w handlu pomiędzy białymi a bubisami z głębi wyspy.

Pokój, do którego wszedł Don Crisostomo, i w którym oczekiwał już Amah Hollis przy drzwiach, z kapeluszem w jednem ręku, a laseczką w drugiem, obszerny był i bez sufitu, jak większość mieszkań w Santa Isabella.

Bambusowy dach tworzył nad nim przewiewne sklepienie, a od środkowej poprzecznej belki, na okrętowej linie uwiązana zwieszała się duża lampa, rzucając jasny krąg światła na stojący pod nią długi stół, okryty pąsowem suknem i obstawiony wyplatanemi krzesłami. Drewniane ściany malowane były na jakiś dziwaczny, środkujący między żółtym a niebieskim kolor; utrzymujące je wiązania, nie mające wewnętrznego oszalowania, występowały tem wyraźniej, iż zapewne w chybionych estetycznych celach pociągnięto je mocno zieloną farbą; toż samo okiennice, które właśnie zamykał Manuel.

Tu i owdzie wisiały oleodruki, równie jaskrawej treści jak kolorytu, a jako szyk afrykański kilka mosiężnych, kalabarskich mis, kapelusik bubiski, parę dzid i toporków pahuańskich, kalabasy z Loango, oraz inne okazy, dzięki którym Don Crisostomo uchodził pomiędzy mało w tym względzie wymagającymi hiszpanami za etnograficznego zbieracza.

Na podłodze leżały gabońskie maty, w niedostatecznej wszakże ilości, by zakryć zupełnie nagie, brudne deski. Stara maderska kanapa, parę takichże foteli z powygniatanemi materacykami, duży fotel na biegunach pod jednem z okien, odwieczna komoda, zastępująca kredens, jak świadczyły poustawiane na niej kieliszki i talerze, parę innych gratów jeszcze, oto umeblowanie recepcyjnego salonu komendanta portowego na Fernando Poo!

Don Crisostomo usiadł na fotelu na biegunach i zaczął się zlekka bujać.

— Słuchaj, Amah Hollis—odezwał się; i wtem, obrzuciwszy go bystrem spojrzeniem, dodał, zmieniając ton:

— Ale przedewszystkiem podaj no mi ten ładny pręcik!

Amah Hollis instynktownie cofnął się ku drzwiom.

— Manuel!—krzyknął Don Crisostomo odbierz mu!

Chłopak poskoczył; wyjął z obezwładnionej strachem dłoni potonegra laseczkę i przyniósł ją swemu panu.

Don Crisostomo obejrzał laskę, poruszając znacząco głową nad jej elegancją, następnie oparł o kolano, złamał na dwie równe połowy, z tych każdą znowu na dwoje i kawałki wręczył Manuelowi.

— Tak—rzekł—żebyś na przyszłość wiedział, że gdy wchodzisz do mego pokoju, to wszystkie twe małpiarskie przybory masz zostawiać za drzwiami. Nuże, precz z tą rurą, bo ją obcasem rozgniotę, a ty rozwodnisz sobie mózg do reszty na wieczornej rosie!

Amah uchylił prędko drzwi, wyrzucił na tylną werendę swój zagrożony cylinder i stanął znów, nie wiedząc, co począć z rękoma, wylękły, osłupiały. Było coś budzącego litość w całej jego zbiedzonej postawie, teraz, gdy mu zabrakło laseczki i kapelusza, któremi sobie fantazji dodawał.

Komendant nie spuszczał z niego oka; bębnił palcami po poręczy fotela i uśmiechał się złośliwie.

— Teraz lepiej — wymówił zwolna—gdyby ci jeszcze zdjąć te obrzydliwe i śmieszne łachmany i ubrać w porządny madras, jak Bóg murzynowi chodzić przykazał, byłbyś przynajmniej do człowieka podobny; obecnie zaś wprawiasz każdego w kłopot, do jakiego gatunku istot mięsożernych ma cię zaliczać.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

kiego stronnictwa narodowego. Pośredniczący między obiema wrogiemi stronami mąż zobopólnego zaufania, Wiliam O'Brien, konferować miał w dniu tym dla odmiany z drugą stroną sporną: Mac Carthym i Sextonem. Sprawdza się też, że w d. 15-ym b. m. odbędzie się w Londynie nowy wybór przyszłego naczelnika zjednoczonego stronnictwa narodowego, ponieważ Mac Carthy stanowi dla Parnella zaporę wszelkiego kompromisu. *Br. Z.*

AWANSE URZĘDNIKÓW.

Sprawa nominacji radcy p. Choromańskiego na urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego wywołała tak obszerną polemikę w prasie warszawskiej, że stojącemu na uboczu i osobiście nie zainteresowanemu przyszła myśl podzielenia się z czytelnikami *Kurjera* z poglądem teoretycznym na kwestję nominacyj i awansów w urzędach publicznych.

W Niemczech i w Austrji, ażeby zostać urzędnikiem, potrzeba ukończyć uniwersytet i zdać egzamin państwowy.

W Wielkiej Brytanji rządzi parlament, czyli raczej stronnictwo, mające większość w parlamencie. Po przyjściu do władzy, mianuje takie stronnictwo swych członków do pierwszych sześćdziesięciu kilku urzędów, usuwając poprzednich ich posiadaczy i następnie na najniższe nawet posady dostają się tylko stronnicy partji rządzącej.

Francja posiada centralizację biurokratyczną najbardziej rozwiniętą, którą nawet rewolucja 1789-go r. złamać nie zdołała. Każdy z ministrów, przy odpowiedzialności osobistej za całą swą służbę, nie jest skrępowany żadnemi formalnościami przy mianowaniu swych podwładnych; we Francji żaden urzędnik nie może być pociągany do odpowiedzialności sądowej i odpowiada tylko przed swoim zwierzchnikiem i ostatecznie przed radą stanu.

W Towarzystwie kredytowem ziemskiem mamy dwa rodzaje urzędników: t. z. radców z wyboru na okres trzyletni i stałych biurowych. Ażeby być wybranym na radcę Towarzystwa, potrzeba posiadać majątek ziemski, obarczony pożyczką Towarzystwa kredytowego, i mieć zaufanie wyborców. Że tacy wybrani z grona stowarzyszonych są urzędnikami, świadczy ich tytuł radców, mundur urzędowy, który noszą, i pensje, które pobierają.

Radcowie Towarzystwa kredytowego informują w sprawach, dotyczących dóbr stowarzyszonych, odnoszących się do ich taksy, do wysokości udzielić się im mającej pożyczki, do oceniania wartości i wytwórczości pojedynczych dóbr, do wysokości poniesionych strat i klęsk i ulg udzielić się mających itp.

Obok radców posiadają władze Towarzystwa kredytowego ziem., tj. dyrekcje szczegółowe, dyrekcja główna i komitet urzędników stałych, dla załatwiania części formalnych, odnoszących się do spraw Towarzystwa. Do zajęć takich należą: kontrola nad listami zastawnemi i kuponami, buchalterja, kasowość i obszerna korespondencja Towarzystwa. Posady urzędnicze w Towarzystwie kredytowem nie są, o ile się zdaje, monopolem pewnej ilości rodzin urzędniczych, zdarza się bowiem, że młody człowiek, nie będący ani synem, ani blizkim krewnym urzędnika Towarzystwa, przy silnej protekcji dostaje posadę urzędnika i następnie służy i awansuje na równi z innymi urzędnikami Towarzystwa kredytowego.

Tyle o kwestji nominacji urzędników. Drugą jest kwestja awansów w urzędach. Zasada awansu podług lat służby nie utrzymała się w żadnem państwie, znosi ona bowiem zasadę odpowiedzialności ministra. Jaką może być ta odpowiedzialność, jeżeli minister jest zmuszony mianować na wakującą posadę nie osobę, podług jego rozumienia najodpowiedniejszą, ale urzędnika, który nabył do niej prawo przez lata służby, zaledwie tolerowanego i oczekującego wyższej posady jedynie dla otrzymania wyższej emerytury. Względy na pożytek służby muszą w takim razie być zupełnie pominiętemi. Z drugiej strony mechaniczny sposób posuwania urzędników na wyższe posady, po wysłużeniu pewnej ilości lat na jednem stanowisku, zniechęca młodych urzędników, którzy nabierają przeświadczenia, że ich gorliwość i wiadomości specjalne niedaleko ich zaprowadzą, albowiem muszą czekać aż wszyscy starsi pounierają. Kiedy nakoniec po 20 lub 30 latach dostaną tacy wyższe posady, będą to już starcy zmęczeni, zniechęceni i pozbawieni dawnej energji i przerobią się na bezmyślne kółka w mechanizmie biurokratycznym, jakimi byli ich poprzednicy.

Żeby zatem wynagrodzić urzędników pracowitych, których mogą ominąć awanse, przyjęto np. w Prusach wyznaczać dla każdej posady minimum i maximum wynagrodzenia. Każdy urzędnik zaczyna od wynagrodzenia najniższego i stopniowo otrzymuje coraz wyższe, pozostając na tej samej posadzie. Drugi system, przyjęty w Austrji, Bawarji i innych państwach, polega na tem, że po 5 latach otrzymuje, pozostający na tam samem stanowisku urzędnik, dodatek procentowy do pensji, i ten dodatek co lat 5 wzrasta. Tym sposobem widzi urzędnik stopniowe polepszenie się swego stanowiska, bez ubiegania się o wyższą posadę i zarazem ministerjum widzi się zmuszonem do awansowania zdolnych urzędników, ażeby zapobiedz zbytniemu obciążeniu budżetu ministerjalnego dodatkami do pensyj urzędników nieawansowanych.

W Towarzystwie kredytowem ziemskiem nie posiadają urzędnicy prawa do awansu, podług lat służby. Przekonać się o tem można z ogłaszanych w dziennikach nominacyj, w których często niższy urzędnik jednego wydziału przechodzi na wyższą posadę do innego wydziału albo nawet zostaje mianowany naczelnikiem wydziału, w którym dotąd nie pracował. Niema zatem ciągłości w pracy wydziałów oddzielnych. Pomimo to wszystko nie sądzimy, żeby np. praca dwudziestokilkoletnia w wydziale sprawdzań albo buchalterji upoważniała do zajęcia posady radcy prawnego przy dyrekcji głównej. Posada ta wymaga znajomości prawa, przepisów obowiązujących i postępowania sądowego, których to wiadomości niepodobna nabyć pracą długoletnią w kontroli lub buchalterji. Podobne jest położenie referenta do spraw rolniczych przy dyrekcji głównej. Odpowiedniejszym do zajęcia tego stanowiska jest radca Towarzystwa, który, będąc 15 lub 20 lat na stanowisku radcy, referował o wszystkich dobrach stowarzyszonych swej gubernji i zna dokładnie ich stosunki rolnicze, niż urzędnik biurowy, nie mający możności nabycia tych wiadomości.

Przy każdej nominacji urzędnika muszą władze Towarzystwa kredytowego ziemskiego mieć na pierwszym względzie dobro stowarzyszonych, a tylko następnie pożytek urzędnika, ponieważ urzędnicy są dla Towarzystwa, a nie odwrotnie Towarzystwo dla urzędników, podług starego przysłowia, że tabakiera jest dla nosa, a nie nos dla tabakiery. Trudnością w zamianowaniu radcy Towarzystwa urzędnikiem biurowym może być ta okoliczność, że dawniej służący z wyboru współobywatele nie chcieli przyjmować urzędów biurowych stałych, ceniąc wyżej zaufanie wyborców.

Patrzącemu z boku i osobiście niezainteresowanemu, wydały się dziwnemi zjawiskami z jednej strony forytowanie gwałtowne przez niektóre organy prasy warszawskiej, na posadę referenta dyrekcji głównej, któregoś z jej urzędników i z drugiej strony obawa władz Towarzystwa do przyznania się, że przy nominacjach musi przedewszystkiem uwzględniać pożytek stowarzyszonych.

Witold Załęski.

Biura posługaczy.

Amerykanie, zamieszkujący Nowy York i inne wielkie miasta Stanów Zjednoczonych nie mogą zrozumieć, że my w Europie jesteśmy tak wysoce zacofani pod względem służby domowej.

Oni, przy daleko mniejszej liczbie służących daleko lepiej są obsłużeni, a to dzięki dwóm wielkim kompanjom posługaczy. Każdy dom ma swój przyrząd telegraficzny. Gdy się raz przyciśnie sprężynę, natychmiast z najbliższej stacji posługaczy zjawia się chłopak; ilość przyciśnień następnych wywołuje dorożkę, policjanta, doktora, straż ogniową etc.

Łatwo zrozumieć, że taka organizacja niezmiernie upraszcza i udogodnia życie domowe.

W dwóch wielkich stolicach europejskiego Zachodu, w Paryżu i Londynie, nawet instytucja posługaczy z trudnością się przyjęła. W Paryżu są oni na rogach ulic i widocznie nie są zbyt potrzebowani, skoro ich liczba jest ograniczona. W Londynie jest kilka towarzystw, utrzymujących chłopców, którzy czyszczą buty przechodniom i zamiatają przed nimi gęste błoto na krzyżujących się ulicach. Innego zużytkowania tych posługaczy nie było.

Przed dwoma laty uczyniono krok w tym kierunku w Londynie i uorganizowano towarzystwo posługaczy miejskich. Ci zwinni chłopacy w szarych mundurkach z czerwoną czapeczką staliby się niewątpliwie popularni i mogliby oddawać mieszkańcom niezliczone przysługi, gdyby można było ich znaleźć w razie potrzeby. W olbrzymim pięciomilowym grodzie jest to niepodobieństwem!...

Jedyny sposób zwalczenia trudności jest uorganizowanie komunikacyj telegraficznych ze stacjami tych posługaczy na sposób amerykański.

Towarzystwo petycjonuje w tym przedmiocie do dyrekcji poczt i telegrafów, ale dotąd petycje te pozostawały bez skutku. Odrzucano propozycje z powodu niemożliwości i niebezpieczeństwa przeprowadzenia tylu nowych drutów telegraficznych.

Ażeby przekonać publiczność o możliwości i wykonalności przedsięwzięcia towarzystwo tych *Express Mesengers* urządziło w wielkiej sali „Princess-Hall'u" rodzaj praktycznego przedstawienia. W różnych punktach sal ustawiono przyrządy telegraficzne, łączące sale z rozmaitemi salami posługaczy. Goście obecni przywoływali ich dowolnie, i ku wielkiej ich uciesze, w danej ilości minut zjawiali się przywołani na ich usługi.

Powodzenie tych prób było wielkie i obecnie dyrekcja poczt i telegrafów studjuje sposób zaspokojenia wymogów publiczności. Przy burzeniu ulic i bruków dla zaprowadzenia oświetlenia elektrycznego i połączeń telefonicznych, coraz więcej wchodzących w zwyczaj, nie będzie trudno dodać jeden drut więcej do biura posługaczy centralnego lub okręgowego.

Anglicy są zanadto praktyczni, ażeby trudności drugorzędnych pod tym względem nie rozwiązali wobec prawdziwych korzyści, jakie instytucja posługaczy przedstawia. Skargi na służących są coraz powszechniejsze i coraz bardziej uzasadnione. Wymagania ich rosną, uzdolnienie i chęć do pracy idą w odwrotnym stosunku. Życie wspólne staje się niepodobnem i wiele rodzin i domów uboższych znajdują byt codzienny niepodobny do utrzymania w dotychczasowych warunkach.

Skoro w katechizmie demokratycznym zapisano, że wolni obywatele nie powinni wchodzić w służbę u innych obywateli i że to jest tylko odmienną formą niewolnictwa, przyszłość nie pozwala widzieć innego sposobu zaspokojenia domowych potrzeb, jak przy udziale ochotników najmowanych do pewnych usług, w pewnych godzinach, za pewną cenę.

Ażeby ta ewolucja dopełnić się mogła, trzeba przedsięwziąć materjalne środki. Pierwszym będzie rozpięcie sieci drutów elektrycznych. Inne ułatwienia przyjdą naturalnym biegiem rzeczy. +

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Russk. wied.* donoszą, iż konwersja russkiej pożyczki 1875-go r. odbędzie się prawdopodobnie w ciągu b. m.

= Według informacyj dzienników petersburskich, w preliminarzu budżetowym na rok 1891-szy wykazano pozycję 2 milj. rubli na pożyczki dla kolei. Pożyczki te przeznaczone są głównie na urządzenie składów towarów, a zwłaszcza składów zbożowych. Inny kredyt, w sumie 4-ch miljonów rubli, przeznaczono na budowę elewatorów na kolejach rządowych.

= Według otrzymanych z Petersburga wiadomości, projekt 4-ej serji robót kanalizacyjnych i wodociągowych w Warszawie, oraz pożyczki na te roboty, nie został jeszcze wniesiony do komitetu ministrów, a to z powodu, że zredagowanie przedstawienia w tym przedmiocie wymagało wiele czasu. Zwłoka ta wpłynie również na opóźnienie powrotu do Warszawy prezydenta jenerała Starynkiewicza.

= Słyszeliśmy, iż inspekcja rządowa zwróciła uwagę na niewłaściwe częstokroć i niegrzeczne zachowywanie się służby konduktorskiej na niektórych tutejszych kolejach względem podróżującej publiczności. Wskutek tego mają się ukazać wkrótce rozporządzenia właściwych zarządów kolejowych, znacznie obostrzające dotychczasowy regulamin służbowy konduktorów i wogóle całego personelu pociągowego.

= Na kolei nadwiślańskiej tabor ruchomy (niezależnie od 100 wagonów specjalnych do przewozu bydła) niebawem będzie powiększony o 200 wagonów t. z. „krytych" do przewozu towarów.

= Wszystkie instytucje sądowe, oraz kantor Banku państwa w dniu jutrzejszym będą zamkniete z powodu Nowego roku st. st.

= Komisja do oszacowania gruntów i zabudowań szpitala starozakonnych przy współudziale techników miejskich i właścicieli domów oszacowała rzeczony plac po rs. 1 kop. 50 za łokieć kwadr. Że zaś całe terytorjum szpitalne zajmuje ogółem przestrzeni 40,350 łokci kwadr., zatem wartość placów oznaczono na sumę rs. 60,525. Co zaś do budynków, to na podniesioną kwestję, czy przy rozebraniu ich materjał ma być sprzedany, czy też użyty do budowy nowego szpitala, komisja, z uwagi, że szpital dzisiejszy przeniesiony będzie dopiero po wybudowaniu nowego, zadecydowała sprzedanie materjału, wartość którego oceniono na rs. 2,000. Relacja powyższej treści, złożona obecnie w radzie miejskiej dobroczynności publicznej, niezadługo przedstawiona będzie do decyzji władzy wyższej.

= Od zarządu warszawskiego oddziału Towarzystwa racjonalnego polowania otrzymujemy następującą odezwę: „Zarząd warszawskiego oddziału Towarzystwa uprasza wszystkich panów obywateli ziemskich i myśliwych, aby ze względu na nadmierne śniegi zechcieli rozciągnąć ścisłą opiekę nad kuropatwami, pourządzali w polach ochrony z choiny i sypali im ziarno. Niezależnie zaś od tego przestrzegali, aby tępienie kuropatw z sanek lub łapanie

ich w sidła nie praktykowało się, i o nadużyciach w tym względzie aby natychmiast i bezpośrednio, celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, jako „stałych członków” oddziału zawiadamiali właściwych naczelników powiatu.”

= W skutek skargi opiekuna cyrkułowego warszawskiego Towarzystwa opieki nad zwierzętami, p. Filipowicza, wyrokami sędziego pokoju 24-go rewiru m. Warszawy w d. 23-im z. m. skazani zostali: Zajnweld Zilberberg za bicie konia po głowie na karę pieniężną w kwocie rs. 4 lub dwa dni aresztu i furman Józef Tachulczak za użycie do pracy poranionego konia i przeciążenie go nad siły na karę pieniężną rs. 3, ewentualnie jeden dzień aresztu.

= Rada opiekuńcza ubogich cyrkułu IV-go powzięła zamiar urządzenia podczas obecnego karnawału wieczoru tańcującego na rzecz biednych, w tym cyrkule zamieszkałych.

= Wczoraj w zakrystji kościoła popaulińskiego (św. Ducha) pod przewodnictwem dziekana ks. prałata Dudrewicza odbyła się doroczna sesja dozoru tegoż kościoła, na której ks. rektor Chełmicki i prezes dozoru, p. Maurycy Greczmayer, zdawali sprawę z czynności i obrotu funduszów bractwa niemieckiego, tudzież zarządu majątkiem tegoż bractwa.

= Na posiedzeniu komitetu resursy kupieckiej wylosowano następujące numera akcyj: 99, 108, 37, 134 i 55. Posiadacze tych akcyj winni się zgłosić z dowodami po odbiór pieniędzy w kwocie rs. 270 za każdą akcję.

= Nadzorca instytutu głuchoniemych i ociemniałych, p. Rudniew, uwolniony został od obowiązków.

= Sprawcą napadu na p. Łaganowskiego, b. redaktora *Dziennika łódzkiego*, jest, jak się dowiadujemy, inżenier p. Karoński. Powodem napadu był artykuł, drukowany przed półrokiem, którego autorem nie był p. Łaganowski.

= Na wczorajszem posiedzeniu zarządu Towarzystwa jedwabniczego, do grona członków-rzeczywistych Towarzystwa zapisano: J. E. biskupa lubelskiego ks. Franciszka Jaczewskiego, prezesa dyrekcji szczegółowej Towarzystwa kredytowego ziemskiego w Lublinie p. Eustachego Świeżawskiego, pana Władysława Zajdlera w Chełmie, ks. Jana Naulewicza w Radomiu i p. Feliksa Rycerskiego w Warszawie. Na członków - korespondentów Towarzystwą zaproszono: pana Władysława Zajdlera na powiat chełmski i sąsiednie, a p. Stanisława Przedwojewskiego na miasto Radom i okolicę.

= W d. 7-ym b. m. znany psychjatra i neuropatolog dr. J. Czeczott, naczelny doktor szpitala św. Mikołaja w Petersburgu, obchodził 25 letni jubileusz pracy lekarskiej. W dniu jubileuszowym dr. Czeczott odebrał mnóstwo depesz gratulacyjnych i adresów od towarzystw naukowych.

= Przyjechali do Warszawy: członek poselstwa austrjackiego książę Ditrichstein hrabia Mensdorf Pouilly z Wiednia, marszałek szlachty gubernji grodzieńskiej Ursyn Niemcewicz z Grodna, szambelan książę Abamalek Łazarew z Wiednia i inżenier rz. r. st. baron Derszau z Wilna, wyjechał zaś do Petersburga administrator księztwa łowickiego Zygmunt margrabia Wielopolski.

= W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: biskup djecezji kujawsko-kaliskiej JE. ks. Bereśniewicz i zamieszkał w pałacu arcybiskupim oraz biskup djecezji kieleckiej JE. ks. Kuliński, w hotelu Brühlowskim.

= Bawi w naszem mieście powieściopisarz i publicysta, Józef Rogosz.

= Prof. Julian Ochorowicz, ukończywszy z prawdziwem powodzeniem serję odczytów we Lwowie i Krakowie, powrócił do Warszawy.

= Przybył do naszego miasta artysta-malarz Wacław Szymanowski.

= Z teatru i muzyki.

* Afisze dzisiejsze zapowiadają: w Rozmaitościach komedje: „List”, „Świeczka zgasła”, „Odludki i poeta” oraz „Hypnotyzm”, a w Małym „Zemstę nietoperza”.

* Jutro w ogrodzie Saskim „Romeo i Julja” z udziałem panny Cordier i p. Sillicha, w Rozmaitościach „Klub kawalerów”, a w Małym „Zemsta nietoperza”.

* Artystom teatru Rozmaitości rozdano do nauki role z sensacyjnego dramatu „Roznosicielka chleba”.

Tytułową rolę objęła panna Noiretówna.

W sztuce tej bierze udział około 40-tu osób.

* Na repertuar teatru Rozmaitości powróci niebawem dramat Korzeniowskiego „Okno ną pierwszem piętrze”.

W obsadzie figurują panie: Chraszczewska i Noiretówna, oraz pp.: Leszczyński, Narkiewicz, Nowicki i Trapszo.

* Onegdajszego wieczoru znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Rozmaitości 601, Letnim 631, Małym 382, na balu w ratuszu 260, na zabawie w resursie obywatelskiej 230; wczorajszego: w Rozmaitości 756, Letnim 877, Małym 470, na drugiej maskaradzie w salach redutowych 28.

= Druga.

Wczorajsza druga z kolei maskarada spełniła swoją powinność—odbyła się, skromnie, cicho, bez zgiełku i wrzawy, jedynie po to, aby następnej dać prawo nazywania się „trzecią”.

Przez sale, które zamknięto niebawem po godz. 2-ej, przedefilowało 28 osób, a w tej liczbie aż... sześć masek.

= Konkurs rzeźbiarski.

W dniu dzisiejszym będzie rozstrzygnięty konkurs, ogłoszony przez dyrekcję teatralną na biusty Królikowskiego i Żółkowskiego.

Dzieła w modelach gipsowych, oraz rysunkowych nadesłali prawie wszyscy nasi celniejsi rzeźbiarze.

Okazy konkursowe przed ogłoszeniem wyroku znajdują się pod zamknięciem w kancelarji dyrekcyjnej.

= „Do Brazylji.”

Tygodnik petersburski *Zwiezda* obdarzył swoich czytelników premjum noworocznem pod postacią szeregu chromolitografij z akwarel znanego w Krakowie humorysty Józefa Kruszewskiego.

Akwarele przedstawiają epizody z emigracji do Brazylji.

= Z karnawału.

Sezon karnawałowy zaczyna się ożywiać: w środę przyszłą odbędzie się wieczór tańcujący u pp. W., u których też w d. 21-ym b. m. dany będzie bal kostjumowy.

W dalszym ciągu karnawału zapowiedziane są jeszcze bale u pp. Sia., pp. Grot., hr. Pl., pp. Cie., pp. Gut., hr. Brz. i t. d.

Na poniedziałek zapustny projektowany jest kawalerski piknik.

Jednocześnie zapowiadają na czas postu szereg większych i mniejszych rautów.

W d. 30-ym wreszcie b. m. w sali resursy kupieckiej, dany będzie „bal warszawianek”.

= Zabawy.

W gronie pracowników fotograficznych powstał zamiar urządzenia w dniu 8-ym lutego, a więc w niedzielę, balu, z którego dochód posłuży na zebranie pierwszego funduszu przyszłego stowarzyszenia.

Rzeźnicy tutejsi wskrzeszają dawny tradycyjny bal.

Zabawa ma się odbyć w ostatni wtorek, t. j. d. 10-go lutego, w oberży wilanowskiej.

= Z niedzieli.

Tak pięknych dni, jak wczoraj, niewiele można w ciągu zimy naliczyć.

Przy parostopniowym mrozie, powstrzymującym raptowną odwilż, słońce jaśniało na błękicie bez chmurki.

Pogoda więc sprzyjała ruchowi ulicznemu, a w alejach Ujazdowskich i parku łazienkowskim można było widzieć istne zimowe *corso*.

Zamożniejsi prezentowali piękne zaprzęgi i sanki, a inni używali szlichtady w sankach dorożkarskich.

Ślizgawki były przepełnione nietylko w dzień, ale i do późnego wieczoru, szczególniej w Nowej Szwajcarji używano sportu łyżwowego.

= Zabezpieczenie plantu.

Wobec przewidywanej odwilży niektóre zarządy tutejszych kolei wydały rozporządzenia, mające na celu zabezpieczenie plantu, mostów, kanałów, rur żelaznych itp. od gwałtownego naporu wód.

Celem zapewnienia prawidłowego odpływu tych wód, w śniegu pokrywającym grubą warstwą rowy, idące równolegle z plantem, robią się głębokie przekopy i kanały.

W wielu miejscach, plant całkiem oczyszczono ze śniegu, celem uniknięcia zbytniego nagromadzenia wody i rozmiękczenia t. zw. nasypki żwirowej.

Na kolei wiedeńskiej największe zaspy potworzyły się pomiędzy stacjami Pilcwią i Rogowem.

Pomimo nieustannego prawie uprzątania i wywożenia śniegu po za obręb stacji, wszelkie manewra i czynności stacyjne są nadzwyczaj utrudnione.

Według otrzymanych w sobotę w nocy wiadomości na całej prawie przestrzeni kolei wiedeńskiej i odnogi aleksandrowskiej trwała nieustanna śnieżyca; wieczorne pociągi onegdajsze tej kolei uległy znacznym opóźnieniom: pociąg osobowy nr. 4-ty przybył do Warszawy o całe dwie godziny później; pociągi: pośpieszny nr. 12-ty i osobowy bydgoski nr. 10-ty spóźniły się o godzinę.

Na całej linji wzmocniono straże i powiększono liczbę robotników.

Powiększono też liczbę specjalnych pociągów roboczych.

= Z kroniki myśliwskiej.

W Orłowie, w powiecie kutnowskim, w majątku p. Konstantego Orsettego, odbyło się w d. 7-ym b. m. polowanie, na którem w kilka strzelb, w ciągu jednego dnia, zabito siedemdziesiąt siedm zajęcy i dwa rogacze.

W tejże samej okolicy zapowiedziane jest polowanie w Imielnie, u p. Ryszarda Skarzyńskiego.

Sezon zimowy łowiecki ma się już obecnie ku schyłkowi, gdyż kończy się jednocześnie z karnawałem.

= Kradzież na kolei.

Z Bzina piszą do nas d. 10-go b. m.:

„Dziś, o godzinie 9-ej zrana, kasjer główny kolei dąbrowskiej, odbierając na stacji Radom kasy żelazne z pieniędzmi, spostrzegł brak jednej, do której wpuszczano pieniądze z linji głównej.

Gdy zaalarmowano linję depeszami okazało się, iż kasę na stacji Strzemieszyce wstawiono do wagonu i widziano ją jeszcze w Jędrzejowie.

Na następnej stacji w Chęcinach braku jej nie zauważono, więc wpuszczono pieniądze do drugiej kasy.

Zawiadowca stacji Jędrzejów, otrzymawszy depeszę, wraz z żandarmem udali się pieszo po linji ku Chęcinom i tuż prawie za stacją znaleźli kasę na plancie kolejowym w śniegu bez zamków i pieniędzy.

Są przypuszczenia, iż złodzieje wdarli się do zamkniętego na kłódki braukardu od tyłu w czasie postoju pociągu na stacji Jędrzejów.

O ile dziś wiadomo, pieniędzy w kasie było kilka tysięcy rubli.”

= Zbrodnia.

Piszą do nas ze stacji Łazy:

„Dzielę się z wami wiadomością o zbrodni, której widownią była nasza okolica.

W dzień Trzech króli na powracającą ze wsi Grabowej wieczorem do Zawiercia dziewczynę napadło dwóch wyrostków, Porc i Makowski, pochodzących z tejże wsi, którzy zbiwszy ją wyłupili jej zwyczajnym kozikiem oczy.

Zbrodniarzy aresztował wójt gminy Rokitno-szlacheckie i okutych w kajdany odesłał etapem do Będzina; w tak barbarzyński sposób oślepiona dziewczyna leży w domu bez nadziei życia.

Przyczyną napadu było to, że Makowski za pobicie tejże dziewczyny został skazany przez sąd gminny na 3 tygodnie kozy.

Był to zatem akt zemsty!

Na idącą zwykle wieczorem do Zawiercia, po święcie, dziewczynę P. i M. oczekiwali w lesie, rozpaliwszy ogień i przygotowawszy laskę, obitą gwoździami, którą też niemiłosiernie poranili dziewczynę, po wyłupieniu oczów.”

= Kradzieże.

Zamieszkałemu przy ul. Krochmalnej pod nr. 36-ym Janowi Grudzickiemu skradziono 100 rs. — Z mieszkania Mordki Mertela przy ul. Muranowskiej pod nr. 28-ym skradziono różną garderobę wartości 300 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Hożej pod nr. 18-ym Marcinowi Niskiemu skradziono walizę z rzeczami wartości 100 rs.—Z poddasza domu pod nr. 278-ym przy ul. Moskiewskiej na Pradze Moszkowi Langranowi skradziono bieliznę wartości 100 rs. — Zamieszkałemu przy ul. Koszykowej pod nr. 23-im Janowi Sykulskiemu skradziono różne rzeczy wartości 110 rs.—Józefowi Sapierze przy ul. Kruczej pod nr. 23-im z biurka skradziono 102 rs.

= Nieostrożna jazda.

Na ul. Krakowskie Przedmieście w pobliżu hotelu Europejskiego Jakób Markwas został zraniony w głowę dyszlem sanek № 1335.

Na ul. Marszałkowskiej Stanisław Kuchta, powożący sankami prywatnemi, najechał na 90-letnią staruszkę Marjannę Piszkalską, która poniosła bolesne obrażenia.

= Z dachu.

Stróż domu pod nr. 63-im przy ul. Nowolipie, Sergjusz Gołubiew, zrzucając śnieg z dachu, okręcił się sznurem, przywiązanym do komina.

Sznur jednak zerwał się i Gołubiew spadł z dachu.

Podniesiono go ze złamaną nogą i ciężkiemi obrażeniami.

= Z drugiego piętra.

Pod nr. 59-ym przy ul. Mokotowskiej zajmowała lokal na drugiem piętrze Kazimiera L.

Młodą lokatorkę, liczącą 24 lata wieku, odwiedzał stale pan K.

Wczoraj, podczas tych odwiedzin, sąsiedzi słyszeli dość gwałtowną kłótnię.

Wkrótce po wyjściu pana K., około godz. 4-ej po południu, Kazimiera L. otworzyła okno, w którem stanęła.

Wszystkich zdziwiło to otwarcie okna w porze zimowej, lecz zanim ktobądź zdołał się zorjentować, młoda kobieta wyskoczyła.

Podniesiono L. z trzema złamanemi żebrami, ciężką raną w głowie i uszkodzeniem krzyża.

Po udzieleniu pomocy na miejscu, samobójczynię odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Tu L., nie odzyskawszy przytomności, w strasznych cierpieniach życie zakończyła.

= Smutny wypadek.

Nocy dzisiejszej w fabryce wyrobów metalowych Zylinga pod nr. 11-ym przy ul. Łuckiej zdarzył się fatalny wypadek.

Z powodu nawału roboty, kilku robotników pracowało na ochotnika w ciągu nocy.

Jeden z nich, Józef Kowalski, stał w pobliżu kamienia, który przy działaniu maszyny pękł.

Odłam kamienia, wyrzucony z impetem, ugodził Kowalskiego w głowę.

Nieszczęśliwy został na miejscu zabity.

Inny odłam trafił drugiego robotnika, Walentego Łuczaka, w prawą skroń.

Cios był słabszy i Łuczak nie poniósł śmierci, lecz upadł bez zmysłów na ziemię.

Rana jest tak ciężka, iż pomimo energicznej pomocy lekarskiej, nie zdołano Łuczaka do przytomności przywrócić.

Życiu drugiej ofiary, umieszczonej w szpitalu św. Ducha, grozi niebezpieczeństwo.

— Zaczadzenia.

Na Woli w jednej izbie zaczadziało pięć osób.

Wszystkich zdołano do zmysłów przyprowadzić, lecz stan zdrowia Marji Łuniewskiej, liczącej 16 lat, i 13-go Wiktora Łuniewskiego, jest groźny.

Przyczyną wypadku, jak zwykle, było napalenie węglem kamiennym w piecu starej konstrukcji i zawczesne zasunięcie blachy.

Wacław Jarmulski, uczeń ogrodniczy, zaczadzony w sobotę pod nr. 53-im w alei Jerozolimskiej, pomimo uratowania na razie, w kilka godzin później życie zakończył.

— Pożary.

Na dworcu kolei terespolskiej od przewróconej lampy zapaliła się nafta i podłoga.

Pod nr. 65-ym przy ul. Nowolipie w jednem z mieszkań zapaliła się belka, przylegająca do komina.

W obu wypadkach domownicy ogień stłumili.

Schronienie nauczycielek.

Wczoraj pod przewodnictwem p. Emilji Blochowej odbyło się doroczne posiedzenie rady opiekuńczej i dobrodziejów schronienia dla nauczycielek.

Po zatwierdzeniu sprawozdania, odczytanego przez ks. rektora Zygmunta Chełmickiego, wywiązała się nader ożywiona dyskusja, dotycząca głównie zainteresowania szerszych kół nauczycielek rozwojem instytucji.

W rozprawach brali udział: panie: Zarzycka, Powiatowska, Kamocka, Warnka, tudzież pp. Górski i Łagowski.

Poruszono przytem projekt ewentualnych ulg i przywilejów, jakich instytucja w przyszłości członkom swoim udzielićby mogła.

W imieniu zarządu, ks. rektor Chełmicki zaręczył, że wszystko, cokolwiek leży w granicach ustawy, schronienie gotowe jest uczynić dla korzystających z instytucji nauczycielek. Zawisło to jednak od funduszów, jakiemi zarządca będzie rozporządzał.

Następnie przystąpiono do uzupełnienia rady opiekuńczej i zarządu.

Do rady wybrane zostały panie: drowa Janowa Brzezińska, Aleksandrowa Zarzycka, dyrektorowa Sulikowska, Juljanowa Wieniawska, Edwardowa Gutmanowa, Bernardowa Hantkowa, Józefa Kamocka, Langowa, Jasińska, Zuzanna Morawska, Jadwiga Warnka, oraz Władysławowa Bogusławska.

Do zarządu wybrano panie: hr. Wiktorową Ronikierową (na prezydującą), Jadwigę Sikorską i p. Łuniewskiego (na kasjera).

W dalszym ciągu zaś urzędują w zarządzie: pani Teresa Brzezińska, ks. Zygmunt Chełmicki (jako dyrektor) i drowa Tomaszewicz-Dobrska.

W radzie opiekuńczej, z mocy ustawy, pozostają panie: hr. Róża Raczyńska (jako prezydująca) i Emilja Blochowa (jako wice-prezydująca), drowa Baranowska, Anna Leska i Marja Szlenkierowa.

Nowo wybrani członkowie rady i zarządu przedstawieni będą radzie miejskiej dobroczynności publicznej do zatwierdzenia.

Na wniosek p. Emilji Blochowej polecono zarządowi, aby na następnem posiedzeniu przedstawił projekt ulg i przywilejów, jakie w ramach ustawy będzie można udzielać członkom nauczycielkom.

W końcu uchwalono, aby w d. 1-ym lutego urządzić na dochód schronienia bal publiczny w sali ratuszowej, na co pozwolenie zostało już uzyskane.

Wreszcie zaznaczyć wypada, że, jak zapewniano na wczorajszem posiedzeniu, sprawami instytucji zainteresowało się w ostatnich czasach szersze grono nauczycielek, które przez przystąpienie do Schronienia przyczynia się do zwiększenia jego funduszów.

Instytucja ta otrzymała już piękny zasiłek, dzięki księżnej Maciejowej Radziwiłłowej, która złożyła na cel jej rs. 404 kop. 84.

Suma ta pochodzi z ofiar, nadesłanych na ręce ks. Radziwiłłowej przez różne osoby.

Ponieważ ks. R. wyjeżdża za granicę, uprasza przeto o nienadsyłanie do niej dalszych ofiar.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 11 ym b. m.: Urzędownie ogłoszony rezultat odbytego w d. 31-ym powszechnego spisu ludności wykazał, iż liczba mieszkańców Krakowa obojej płci, licząc wraz z dziećmi wszelkiego wieku, lecz bez wojska, wynosi obecnie 67,832 osób. W roku 1881-ym ludność wynosiła 59,828 mieszkańców. Podówczas wojska było w mieście nieco wyżej nad 6,000. Obecnie liczby tej urzędowe relacje nie podają. Nadmienić wypada, iż z ogólnego tego spisu należy wykluczyć 14 domów, których właściciele dotychczas wykazów spisu nie przedstawili. Stanowcza liczba mieszkańców cywilnych nie przechodzi 68,000, a w podziale na dzielnice przedstawia się tak: Śródmieście 17,901, Zamek 177, Nowy Świat 3,430, Piasek 6,064, Kleparz 7,400, Wesoła 8,593, Stradom 4,128, Kazimierz 20,139.—Jubileuszową uroczystość 60-tej rocznicy otrzymania przez dra Józefa Majera b. prezesa Akademji umiejętności stopnia dra medycyny odłożono na czas późniejszy, aby szersze sfery mogły w niej wziąć udział.—Tutejsza resursa obywatelska, ulicznym żargonem zwana „końskiem kasynem", uchwaliła wydawać rocznie kwotę 500 złr. na nabywanie dzieł artystów-malarzy krakowskich. Zakupno odbywać się będzie w myśl uchwały Towarzystwa sztuk pięknych na raty. — Liczne grono członków tutejszej izby przemysłowo-handlowej postanowiło starać się przez ministerjum komunikacyj o rokowania z rządem russkim o budowę kolei Kraków—Miechów.—W radzie państwa jeszcze przed końcem bieżącej kadencji i sesji ostatniej mają być przez posłów krakowskich powtórzone dezyderata co do obniżenia opłat za telegramy, do Rosji europejskiej z Galicji wysyłane. — Rada miejska w tych dniach przystąpi do ciekawych zazwyczaj obrad nad budżetem. — W Rzeszowie przestało wychodzić miejscowe, od lat kilku wydawane nie bez zasług i pożytku pismo tygodniowe *Kurjer rzeszowski*.

× **W sprawie** t. zw. „Sachsengangera" piszą do *Reichsanzeigera* z Kwidzyna: „W ostatnich latach wywędrowało z obwodu rejencyjnego kwidzyńskiego 21—22,000 dusz, a corocznie wychodzi zrąd na wiosnę do środkowych Niemiec w okolice uprawy buraków do 12,000 robotników, którzy w strony rodzinne powracają dopiero na zimę. Obok tego przenoszą się do miast większych i obwodów przemysłowych ustawicznie siły robocze. Kompetentny znawca stosunków, ks. Lis, któremu poruczono kapłaństwo przy polskich robotnikach w Westfalji, ocenia liczbę tylko w tej jednej prowincji pracujących polaków z W. Ks. Poznańskiego i z Prus Zachodnich na 25,000. W ostatnich czasach zdarzyło się nawet, że tutaj werbowano siły robocze (czeladź) aż do Szwajcarji.

× **Restytucja.** Znanym powszechnie jest wykrzyknik, przypisywany dotąd Gambecie: *Le cléricalisme voilà l'ennemi!* (Klerykalizm oto nieprzyjaciel!), rzucony 4-go maja 1877-go roku w pełną izbę francuzką przez głośnego męża stanu. Smutny ów, paradoksalny aforyzm pozostał odtąd—przy Gambecie, jako jego wyłączna własność. Tymczasem obecnie przekonano się, że w słynnej swej mowie Gambetta cytował... przyjaciela swego, Peyrata, i dodał najwyraźniej: „Klerykalizm oto nieprzyjaciel!"—jak powiedział niegdyś przyjaciel mój, Peyrat." Oddajmy każdemu, co mu się należy.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. Aleksandryna Skowrońska,**

wdowa, obywatelka ziemska, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. sakramentami, w dniu 10-ym stycznia r. b. zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 71. W smutku pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 14-ym b. m., to jest we środę, o godzinie **11-ej** zrana, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu i z tegoż kościoła zaraz po skończonem nabożeństwie na cmentarz powązkowski. —103—

† **Ś. p. WANDA z Kirkorów PAWŁOWSKA,**

żona kupca, przeżywszy lat 51, opatrzona św. sakramentami, zmarła w dniu 10 stycznia r. b. Pozostały mąż, matka, bracia i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Antoniego (po-reformackim) przy ulicy Senatorskiej, dnia **14-go** stycznia, to jest we środę, o godzinie **10-ej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—104—

† Jutro, dnia 13-go stycznia, w czwartą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. EDMUNDA STĘPKOWSKIEGO,

odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim), na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej** zrana, na które w smutku pozostała wdowa zaprasza krewnych i przyjaciół. —97

† **Za duszę ś. p. Idalji z Sobańskich**

HRABINY PLATEROWEJ,

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Opieki św. Józefa (pp. wizytek), o godz. **9-ej** rano, w dniu 14-ym stycznia. —83

† We środę, tj. dnia 14-go stycznia r. b., jako w piątą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. STANISŁAWA BOGUCKIEGO,

b. sekretarza głównego rady zarządzającej Tow. dr. ż. warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej, odprawioną będzie o godzinie **9-ej i pół** zrana wotywa żałobna, w kościele sw. Piotra i Pawła przy ulicy Nowogrodzkiej. —91—

† We środę, to jest dnia 14-go stycznia r. b., w rocznicę śmierci ś. p. **Anny z Wentzlów** 1-go ślubu **Ostrowskiej**,

2-go ślubu REMBERTOWSKIEJ,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Koszykach, o godzinie **10-ej** zrana. 2—99

† We środę, to jest dnia 14-go b. m., o godzinie **11-ej** zrana, odbędzie się za duszę

ś. p. Stefanji z Zielińskich

LEO,

w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, nabożeństwo żałobne, na które pozostała rodzina zaprasza. 2—78—

† Dnia 14-go stycznia, to jest we środę, o godzinie **11-ej** przed połud., jako w rocznicę śmierci, odbędzie się za duszę

ś. p. KAZIMIERZA KUKSZ,

kandydata praw,

nabożeństwo żałobne w kościele Narodzenia Najśw. Panny Marji na Lesznie, na które rodzice i bracia zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —100—

† W dniu 14-ym stycznia, odbędzie się żałobne nabożeństwo za duszę

ś. p. WŁADYSŁAWA NOWACKIEGO,

urzędnika kolei w.-w., o godzinie **10-ej** zrana w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem. —102—

† W dniu **14-ym** stycznia r. b., to jest we środę, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawiona zostanie msza święta za dusze ś. p. familji **Zakluczyńskich**, a to z legatu przez niegdy Juljannę Zakluczyńską uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —21—

† Czcigodnemu ks. Stankiewiczowi, za urządzenie śpiewów chóralnych w kościele, oraz odprowadzenie zwłok syna mego

ś. p. Stanisława Tafiłowskiego,

na miejsce wiecznego spoczynku, alumnom seminarjum i tym wszystkim, którzy uczestniczyli w pogrzebie, również i szanownemu dr. Orłowskiemu za serdeczną troskliwość i przyjaźń okazywaną w ciężkich chwilach długiej choroby, składam serdeczne „Bóg zapłać.

98— ***Matka.***

NADESŁANE.

Ajenci ubezpieczeń na życie, zdolni, fachowi, życzący sobie pracować dla Towarzystwa l'Urbaine, zechcą zgłaszać się wprost do Biura Reprezentacji (Mazowiecka 9).

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Bombay 11-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Przy wjeździe do Dżejporu Jego Cesarska Wysokość Cesarzewicz Następca Tronu był witany bardzo uroczyście i był obecny na pochodzie słoniów przez miasto, odwiedził następnie Maharadżę i polował na tygrysy; wieczorem u Maharadży był obiad, na którym wznoszone były toasty na cześć królowej Wiktorji, Najjaśniejszego Pana, króla greckiego i Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu.

Petersburg 11-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Wczoraj odbyło się roczne zebranie Akademji nauk. Jego Cesarska Wysokość Książę Aleksander Piotrowicz Oldenburski przyjął ofiarowaną sobie godność członka honorowego Akademji. Na członków honorowych wybrani zostali: Riedkin, Weljaminow, ZIernow i hr. Szeremetjew.

Petersburg 11-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Ogłoszony został Najwyższy Ukaz do ministra finansów o zmniejszeniu o sześć miljonów długu państwowego w biletach skarbu państwa przez zniszczenie znajdujących się w kasie głównej państwa biletów na sumę sześciu miljonów.

Petersburg 11-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — *Graždanin* pisze, że pogłoski o bezpośredniej komunikacji kolejowej między Petersburgiem a Odessą potwierdzają się.

Petersburg 11-go stycznia. (*Tel. Aj. półn.*) — Nowa pożyczka francuzka pokryta została 16 razy. Donosząc o tem, *Birž. wied.* powiadają, że teraz kolej na russkie operacje konwersyjne. Najpierw nastąpi konwersja 4½ procentowych konsol kolejowych z r. 1875 go na 4-procentowe. Co się tyczy pozostałych konsoli kolejowych, to obecnie znów jest mowa o zamianie ich na 3-procentowe.

Petersburg 12-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*) — Wiadomość o przyjeździe do Petesburga na kuracji biskupa wileńskiego, ks. Awdziewicza, nie sprawdza się.

BANK MELJORACYJNY.

Poznań 11-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Zawiązuje się tu przedsiębiorstwo finansowo-ekonomiczne „Bank meljoracyjny", którego zadaniem będzie polepszać glebę, meljorować, drenować, zakładać spółki itp. Niezadługo wydana zostanie odezwa, podpisana przez obywateli ziemian i przemysłowców, przez świeckich i duchownych.

UJĘCIE AJENTA.

Poznań 11-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Policji w Inowrocławiu udało się pochwycić jednego z tych ajentów, którzy, pomimo czujności władz, chodzą po wsiach i werbują ludzi do Brazylji. Podobna wiadomość nadchodzi z Gniezna, tam jednak ajent zdołał się ratować ucieczką. W Strzelnie skazał sąd ławniczy ajenta Klötzera ze Stodół na dwa miesiące więzienia za namawianie ludzi do emigracji do Brazylji.

CHRZCINY.

Berlin 11-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Chrzciny szóstego syna cesarskiego odbędą się dnia 26-go b. m. Ojcami chrzestnymi w pierwszym rzędzie będą: cesarz Franciszek-Józef i król Humbert włoski. W drugim szeregu rodziców chrzestnych figuruje także hr. Moltke.

SYTUACJA W CZECHACH.

Praga czeska 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)—W łonie stronnictwa staroczeskiego coraz więcej widoków ma wniosek złożenia mandatów *en masse*. W każdym razie staroczesi gotowi są odrzucić projekty ugodowe w trzeciem czytaniu, jeżeli nie będzie wniesioną do sejmu ustawa o reformie wyborczej. Rząd liczy, że staroczesi nie spełnią swoich pogróżek, gdyż obalenie ugody zmusiłoby hr. Taafego do ustąpienia, co byłoby ze szkodą Czech. Cesarz cofnąłby również protektorat swój nad wystawą narodową, z której wycofałaby się w takim razie także szlachta czeska, skutkiem czego wystawa zrobiłaby zupełne *fiasco*.

Praga czeska 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Wobec uchwały klubu staroczeskiego, że mandatów do sejmu składać nie należy, młodoczesi postanowili rozpocząć na nowo agitację wśród wyborców za zmuszeniem posłów staroczeskich do złożenia mandatów.

UWIĘZIENIE PADLEWSKIEGO.

Paryż 12-go stycznia. (*Tel pryw. Kur. W.*)— Uwięziony w Olot indywiduum okazało się nie Padlewskim, lecz obłąkanym.

MUZEUM BAWARSKIE.

Monachjum 11-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)—Na uczczenie 70-letniego jubileuszu urodzin księcia-rejenta stronnictwo liberalne projektuje wzniesienie nowego muzeum narodowego kosztem 10 miljonów marek. Prasa katolicka gwałtownie sprzeciwia się temu.

HAUSSMANN.

Paryż 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Były prefekt Sekwany, baron Haussmann, zmarł. (Za panowania cesarza Napoleona III-go, pomiędzy r. 1860-ym a 1870-ym Haussmann był człowiekiem ogromnego wpływu; nowoczesny Paryż zawdzięcza jemu początek swojej architektonicznej świetności; *przyp. red.*)

REWOLUCJA W CHILI.

Paryż 11-go stycznia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Depesze z Buenos Ayres potwierdzają, że w Sanjago (stolica Chili) przyszło do rewolucyjnych zaburzeń, których konsekwencje nie dadzą się dziś jeszcze obliczyć.

Paryż 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. War.*) — Tutejszy poseł chilijski oświadczył redaktorowi *Siècle'a*: Prezydent Balmaceda rozwiązał kongres, nie mogąc odeń wyjednać uchwalenia budżetu i zadekretował samodzielnie budżet. Izby wydały wskutek tego manifest, piętnujący krok prezydenta jako naruszenie konstytucji. Armja nie oświadczyła się dotąd. Balmaceda przebywa w Saintjago, prezydent izby na pokładzie eskadry, która oświadczy się prawdopodobnie przeciw Balmacedzie.

ODKRYCIE AMERYKI.

Madryt 11-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*)— Urzędowa *Gaceta* ogłasza dekret w sprawie obchodu 400-ej rocznicy odkrycia Ameryki przez Kolumba. W Huelva odbędzie się kongres amerykanistów, w Madrycie dwie wystawy, uwidoczniające sztukę i przemysł, jakie Kolumb zastał w Ameryce.

EMIN BASZA.

Berlin 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)— Pokazuje się, że Emin basza rozpoczął swój odwrót ku wybrzeżom jeszcze, zanim otrzymał rozkazy odwołujące od Wissmana. Dowodzi to, że podejrzenia, jakoby miał zamiar wrócić do swej dawnej prowincji ekwatorjalnej, nie miały żadnej podstawy. Założył on nad jeziorem Wiktorja Nyanza ważną stację Bukoba.

ROKOSZ W AFRYCE.

Zanzibar 11-go stycznia. (*T. pr. K. W.*)— W Lamu wybuchnął rokosz przeciw anglikom, wywołany przez złożonego z tronu sułtana Witu, Fumobakari. Angielski konsul jeneralny w Zanzibarze zażądał od miejscowego sułtana posiłków na wyprawę do Lamu. (Wiadomo, że Witu zostało w d. 27-ym października r. z. zamienione w perzynę za zamordowanie Künzla i towarzyszów; *przyp. red.*)

LIST GLADSTONA.

Londyn 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Gladstone wystosował list do Furnessa, kandydata liberalnego w Hartlepool, w którym oświadcza, że utrzymuje w całości swą politykę dotychczasową co do Irlandji. Rozwiązanie kwestji irlandzkiej jest koniecznem, aby módz przystąpić do reform w Anglji.

SNIEŻYCE.

Wiedeń 12-go stycznia. (*Tel. pryw. K. W.*) — Zamiecie śnieżne ustały. Ruch na wielu kolejach wszakże dotąd przerwany.

Budapeszt 12-go stycznia. (*T. pr. Kur. W.*)— Z powodu zamieci śnieżnych, komunikacja na drodze Raab-Oeden burg-Ebenfurt przerwana.

Wiedeń 12-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— Wskutek zasp śnieżnych kumunikacja towarowa na przestrzeni Wiedeń-Morawski-Ostrów-Lundenburg-Berno-Hullein-Friedek-Gänserndorf-Marcheg wstrzymana.

Wiedeń 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na linjach kolei rządowej Berno-Przyrów i Lundenburg-Zellendorf ruch pociągów wstrzymany.

Wiedeń 11 go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Na przestrzeni Jägerndorf-Ołomuniec komunikacja z powodu zasp śnieżnych wstrzymana.

Wiedeń 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Dzienniki zaprzeczają wiadomości, podanej przez *Deutsches Volksblatt*, jakoby prezes koła polskiego, Apolinary Jaworski, miał zostać ministrem komunikacyj.

Paryż 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Słynny literat i publicysta tutejszy, Foucher de Careil, ostatnio poseł rzeczypospolitej w Wiedniu i senator, umarł. (Ur. d. 1-go marca 1826-go r.; *przyp. red.*)

Paryż 11-go stycznia. (*Telegr. Aj. półn.*) — W liczbie wieńców, złożonych na karawanie, na którym wiezione były zwłoki księcia Leuchtenberskiego, znajdował się wieniec z róż z wstęgami barw russkich i francuzkich, nadesłany przez prezydenta Carnota i rząd francuzki.

Bruksella 11-go stycznia. (*Tel. pr. K. W.*)— W łonie stronnictwa umiarkowanie-liberalnego objawia się coraz dobitniej opozycja przeciw zaprowadzeniu powszechnego głosowania. Frère Orban i Bara żądają tylko rewizji konstytucji. Rozłam ze stronnictwem radykalnem Pawła Jansona znów zupełny.

Rzym 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*)— Komisja jenerałów oświadczyła się za przedłużeniem obowiązku służby wojskowej do lat 42.

Londyn 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Królowa Wiktorja w d. 24-ym marca wyjedzie na dłuższy pobyt do Florencji. Towarzyszyć jej będą: księżna Beatrycze i mąż jej, książę Henryk Battenberski.

Londyn 11-go stycznia. (*Tel. pr. K. War.*) — Strejkujący oficjaliści kolejowi w Edymburgu, Dundee, Perth, Stirling i Greenock opierają się przy swoich żądaniach. Burmistrz Glasgowa zwołał meeting dla zapośredniczenia kompromisu. Meeting uchwalił rezolucję, malującą opłakane skutki zmowy i wzywającą do porozumienia. Wybrano komitet pod przewodnictwem burmistrza, który będzie traktował z zarządami kolejowemi i z przedstawicielami oficjalistów.

Lizbona 11-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Stanowisko gabinetu z powodu wzmagania się agitacji republikańskiej zachwiane. Prezes ministrów jen. d'Abreu sam doradza królowi powołanie gabinetu postępowego.

Berlin 12-go stycznia. (*Tel. pr. Kur. Warsz.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (onegdaj 238.75)
Ruble na dostawę [redacted] (onegdaj 238.75)

Z SĄDÓW.

Onegdaj sąd wojenny okręgowy rozstrzygał sprawę dezertera Zdankiewicza, oskarżonego o dezercję, zabójstwo ajenta policji śledczej warszawskiej, Samodulskiego, i zadanie rany Fuchsowi, drugiemu ajentowi tejże policji.

Szczegóły dwóch ostatnich przestępstw, spełnionych w d. 12-ym z. m., znane powszechnie, znalazły potwierdzenie w zeznaniach rewirowego, kilku stójkowych i ajentów policji śledczej, a między innymi wyleczonego już z otrzymanej rany Fuchsa.

Pewne nowe światło na okoliczności, poprzedzające przestępstwo, rzuciły zeznania kochanki oskarżonego, Węgrzynowiczówny. Opowiada ona, że Z. przyszedł do niej około godz. 10-ej wieczorem zupełnie nieprzytomny, tak, że aby go położyć spać, musiała go sama rozebrać, a kiedy wkrótce potem nadeszli ajenci w celu zaaresztowania Zdankiewicza, ten jeszcze był pod wpływem trunku, udał się jednak z nimi bez żadnego oporu. Aresztowanie Zdankiewicza poprzedziło zajście tego ostatniego ze świadkiem, której czynił wyrzuty, że go zdradza i chce porzucić. Co do charakteru oskarżonego W. opowiada, że z natury był on łagodnym, i dopiero, podniecony trunkiem, stawał się gwałtownym.

Świadek Orzechowski spotkał Z. po spełnieniu zbrodni, kiedy ten jechał dorożką, i zawoławszy świadka, opowiedział mu, co zaszło. Z. był wtedy pijany.

Prokurator, łącząc trzy przestępstwa, jakich się Z. dopuścił, domagał się na mocy art. 135-go kodeksu wojskowego zesłania Z. na całe życie do ciężkich robót.

Obrońca oskarżonego zaznaczył tylko, iż Z. działał bez rozmysłu i że szczere przyznanie się do winy powinno wpłynąć na zmniejszenie kary.

Sąd, po kilkunastuminutowej naradzie, wydał wyrok następujący:

„Na mocy artykułów: 16, 51, 52, 86, 87 i 131 części I-ej, 135, 140 i 272 ks. 22-ej zb. postan. wojsk. wyd. 1869-go r. oraz 2, 9, 22 i 25, 27, 28, 114, 152 i 1459 ust. karn. postanowiono wykluczyć Zdankiewicza ze służby wojskowej, pozbawić wszelkich praw stanu i zesłać do ciężkich robót na całe życie."

Wysłuchawszy takiego wyroku, Zdankiewicz wyraził zamiar podania prośby o kasację.

GIEŁDA.

Warszawa, 12-go stycznia.

W obcych walutach ruch średni. **Krótkim Berlinem** obracano po 42.10, 42.07½, 42.05, 42.02½, 42, 41.97½ i 41.95, przeważnie jednak po kursie 42, żądając 42.25. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 41.90, 41.87½, 41.85 i 41.80. **Londyn** krótki notowano po 8.51 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 34.15, nabywano zaś po 33.87½. **Wiedeń** krótki brano po 74.70, 74.60 i 74.55, chcąc otrzymać 74.95.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe. *W. O.*

Okowita. Wiadro od 8.55[7] do 8.58[7], garniec od 2.78½ do 2.79½. Dowozy mniejsze. Usposobienie mocniejsze. **Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.75.**

Warszawskie Towarzystwo Muzyczne.

Program wieczoru muzycznego (Wieczoru Pieśni) w środę, dnia 14 stycznia 1891 r.

CZĘŚĆ I.

1) Pieśń jesienna—Mendelsohn, odśp. panie Durand Marja i Kwiecińska Marja. 2) a) Romanzo—Lotti; b) Niepewność, odśp. panna Loewenberg Jadwiga. 3) a) Lirnik—Moniuszko; b) Wędrowiec—Schubert, odśp. p. Maurycy Landau. 4) Romans—Gounod odśp. panna Durand. 5) a) Posyłka—Żeleński; b) Vieile chaussa—Bizet, odśp. panna Kleber Fanny.

CZĘŚĆ II.

6) Margeritta przy kołowrotku — Schubert, odśp. panna Loewenberg. 7) a) Kołysanka—Każyński, b) Dziewczę i gołąb—Zarzycki, odśp. panna Kwiecińska. 8) a) Przypomnienie—Münchheimer; b) Sen—Noskowski, odśp. p. Wilhelm Jeronim. 9) a) Prośba—Gounod; b) C'est mon ami—Marja-Antonina, odśp. panna Durand. 10) Pan A. i pani B., djalog sceniczny Fr. Lanci, osoby: pan A.—p. Wilczyński Ludwik, pani B.—pani Marja Paprocka.

Początek o godz. 8-ej wieczorem. Wejście wyłącznie od strony Teatru Wielkiego. 77r

---

W ogrzewanym cyrku ul. Ordynacka:

Cyrk włoski M. Truzzi.

Dziś występ najznakomitszego tegoczesnego atlety-herkulesa i siłacza Emila ***Voss***, oraz wszystkich artystów i artystek. Szczegóły w afiszach. Początek o godz. 8-ej wiecz. 73

Dyrekcja Drogi Żelaznej warszawsko-wiedeńskiej

zawiadamia, iż obowiązujące po dzień 20 grudnia (1 stycznia) 1890—91 r. specjalne taryfy Nr. 34 A i 34 B w związku południowo-zachodnim, na przewóz węgla kamiennego, koksu i t. p. ze stacyj: Dąbrowa, Strzemieszyce, Granica i Sosnowice, do niektórych stacyj dróg południowo-achodnich, przedłużone nadal zostały.

Ogłoszenie powyższe pomieszczone zostało w Nr. 176 Zbioru Taryf dróg russkich za Nr. 482 76r

---

RESURSA KUPIECKA

w roku bieżącym odstąpi od tradycyjnego zwyczaju dawania wieczorów tańcujących dla swych członków w soboty, z powodu, że w tegorocznym krótkim karnawale wszystkie soboty zajęte są przez bale z celem dobroczynnym. Ztąd też pierwszy wieczór tańcujący naznaczony został na piątek, dnia 23-go stycznia. 85

ZAWIADOMIENIE

Winotłocznia R. MOROZOWICZA

Miodowa 6.

Dla dogodności Szanownych odbiorców, zamieszkujących w południowej części miasta, otworzyłem z dniem 13 stycznia filję we własnym sklepie

przy placu św. Aleksandra nr 18, w domu W-go Fuchsa.

Butelka kop. 60. Wino na lampki po ***k. 10.*** Wino czerwone grzane z korzeniami, szklanka ***kop. 20.***

71 ***MOROZOWICZ.***

OBRAZY NAJTANIEJ. Miodowa 6. 68

KOMITET

Warszawskiego Towarzystwa Wioślarskiego

podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 17 b. m., w lokalu Towarzystwa, o godz. 10 ej wieczorem, urządzonym będzie bal dla członków, ich rodzin i wprowadzonych gości.

Bilety wydawane będą w kancelarji Towarzystwa w dniach 14, 15 i 16 b. m., od godz. 8—10-ej wieczorem.

Liczba biletów ściśle ograniczona. 51r

— Składkę asekuracyjną od 5% Pożyczki Premjowej Russkiej z r. 1864 (pierwszej emisji), której ciągnienie odbędzie się 2 (14) stycznia r. p., ustanowiliśmy na 30r

70 kop. od biletu,

Biuro Bankowe „Gazety Losowań" w Warszawie, ***Krakowskie-Przedm. 51.***

— ***Kąpiele elektryczne*** o prądzie stałym lub przerywanym, używane ze skutkiem w cierpieniach reumatycznych, newralgjach, oraz w rozmaitych postaciach osłabienia i rozdrażnienia nerwowego, świeżo urządzone, wydają się pod ścisłym nadzorem lekarzy w zakładzie hydropatyczno-pneumatycznym. Oboźna 5. (3)

OD LECZNICY I

ulica Niecała nr 1.

Doktór ***Libkind-Lubodziecki*** rozpoczyna przyjęcie chorych z chorobami szczęk i zębów. Codziennie od $8\frac{1}{2}$—$9\frac{1}{2}$. 53

Dawniej Długa **L. M. LILPOP** od r. 1786 F. Lilpop

Senatorska nr 496 róg Miodowej, poleca wielki wybór zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych. Ceny niskie, gwarancja 2-letnia. 8r

---

TELEFON Nr 471.

Odznaczona na Wystawie Hygienicznej Fabryka Hydrauliczna oraz Biuro Techniczne do urządzeń Kanalizacji i Wodociągów, pod firmą:

Billing i Billich

ma honor podać do wiadomości Szanownych Klijentów, iż z dniem 1-ym stycznia r. b. urządzony został w kantorze Biura, przy ulicy Dobrej nr 3, ***Telefon nr 471,*** w celu prędszego porozumiewania się z interesantami w razie potrzeby. 31

TELEFON Nr 471.

ALBUM NAJNOWSZYCH TAŃCÓW

wybranych na **KARNAWAŁ 1891 r.**

przez

L. LEWANDOWSKIEGO,

ROCZNIK V.

E. Waldteufel.	„TOWARZYSTWO PARYZKIE" (Tout Paris) walc	30 k.
A. Manzoti.	„EXCELSIOR" kadryl	40 k.
A. Sonnenfeld.	„DZIEWECZKA" polka	20 k.
F. Fahrbach.	„SREBRNE DZWONKI" polka	20 k.
	(„LOLOTA" polka mazurka	20 k.
L. Lewandowski.	(„CIARACHY" mazur	20 k.
	(„WODZIREJ" mazur	20 k.
C. M. Ziehrer.	„SENSACYJNY" galop	20 k.

Cena całkowitego „ALBUMU" 1 rs. 25 kop.

Do nabycia w Księgarniach oraz w **Redakcji «ECHA MUZYCZNEGO» (RAJCHMAN i FRENDLER) Senatorska № 26.** 33R

Od redakcji „Kraju."

Istniejący dawniej przy biurze ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ***Warszawski kantor „Kraju,"*** przeniesionym został z dniem 21 Grudnia 1890 r. na ulicę ***CZYSTĄ Nr 2*** do lokalu, w którym mieści się skład nut Gebethnera i Wolffa.

Warszawski kantor „Kraju" przyjmuje ***ogłoszenia i prenumeratę*** do „Kraju" oraz załatwia reklamacje i wszelkie interesy dotyczące wydawnictwa.

Pojedyncze egzemplarze „Kraju", dostać również można w tym kantorze.

53r **Redakcja „Kraju."**

BAŻANTY

duże, tłuste koguty, sztuka rs. 2 k. 50, poleca Handel Win i Delikatesów

L. Wróbel,

Krakowskie-Przedmieście № 26, (stara poczta) 40

Księgarnia Gebethnera i Wolffa

otrzymała na Skład Główny:

Profesora Kocha, LECZENIE SUCHOT

(gruźlicy)

i znaczenie tegoż dla dobra ludzkości.

Upoważnione tłumaczenie popularnej broszurki D-ra H. Follera,

z podobizną profesora Kocha.

Cena kop. 50, z przesyłką kop. 60.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 73r

Od Ś-go Jana potrzebny jest

Wielki Lokal

objętości do 3,000 łokci □, na parową fabrykę z urządzeniami: parowej maszyny o sile 20 koni, wodociągowemi, gazowemi i t. p. dogodnościami fabrycznemi.—Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod adresem „Fabryka." 26

27-my r. wydawnictwa. **PREMJUM na 1891 r.**

Humorystycznego dziennika

BUDILNIK

całkowite wydanie poematu

A. S. PUSZKINA

„RUSŁAN i LUDMIŁA,"

z 8-ma pysznemi fototypami, w odbitce podług **najnowszego sposobu**, wprost ze sceny Moskiewskiego CESARSKIEGO teatru. Prawdziwa kopja z przedstawienia opery „Rusłan i Ludmiła" z dekoracjami i uczestnikami.

—0—

Koszt prenumeraty wynosi:

Na rok z premjum rs. **10.**

„ bez premjum rs. **9.**

Prenumerata może być rozłożoną na raty podług umowy.

ADRES: **Moskwa, Redakcja „BUDILNIKA."** 1970R

W dniu 2 (14) Stycznia 1891 roku, o godz. 10-ej zrana, w Wydziale III Sądu Okręgowego w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w drodze działów sprzedaną zostanie

Nieruchomość NN: 81|1137 i 1138,

przy ulicy Żelaznej położona, mająca powierzchni 2604 łokci, licytacja rozpocznie się od rs. 4,970, o warunkach dowiedzieć się można na miejscu, lub u Komisarza Sądowego popierającego sprzedaż W-go p. Krasuskiego. 41

Poszukuje się kupna używanego

Motoru gazowego

o sile 4 koni, będącego w dobrym stanie.—Oferty proszę składać **w Biurze Ogłoszeń, Senatorska 26.** pod lit. **R. D.** 82R

Jedyna Kopalnia

Kredy znanej dobroci,

w starostwie Chełmskim g. Lubelskiej.

Niżej podpisany objąwszy takową na siebie, sprzedaje pud kredy po kop. 8, a w większych partjach po kop. 7 z dostawą do kolei i naładowaniem pełnego wagonu.

Na składzie jest duży zapas kredy suchej i czystej w bryłach, którą na żądanie bez zwłoki za nachnahme wysyła Administrator starostwa Chełmskiego w Chełmie. 1

W. Czachowski.

!!! Na wypłatę !!!

Towary łokciowe jako to: **Jedwabie, Aksamity, Cachemiry. Wełny, Płótna:** Bilefeldzkie, Jarosławskie, **Madapolamy, Perkale, i materjały na szuby,** oraz **sukna, korty,** tak w zakres mezkiej jak i damskiej garderoby wchodzące, **sprzedają się na wypłatę** z własnego magazynu, na bardzo korzystnych warunkach.

Plac Grzybowski № 6, m. 3,
58R **róg Próżnej.**

Folwark

1764

około 6-iu włók gruntu zagospodarowanego, bez służebności, tuż przy stacji Drogi Żelaznej Warsz.-Wied. Gorzkowice, z budynkami, inwentarzem, zasiewami i młynem wodnym przynoszącym 500 rubli dzierżawy rocznie, oraz kilko-morgowym stawem, jest do sprzedania każdego czasu.

Bliższych szczegółów udziela sam właściciel. Adres: W-ny Gołembowski w Gorzkowicach, przy stacji D. Ż. W. W. Gorzkowice.

Lombard Prywatny

61R **przy ulicy Nowolipie 60,**

zawiadamia, że zastawy nie wykupione i nie prolongowane, sprzedane zostaną przez licytację w dniu 7 (19) Stycznia r. b.—**Prolongaty w dniu licytacji przyjmowane nie będą**

„Les Dernieres Cartouches”

Paryzka bibułka do papierosów uznana przez **Chemiczne Laborat. Cesars. Warszaw. Uniwersytetu** za **NAJLEPSZĄ**, która podczas ostatniej wystawy Paryzkiej odznaczoną została medalem, nadeszła i takową polecamy **w arkuszach, książeczkach i bobinach.**

Wobec podrabiania marki naszej, zwracamy uwagę Sz. Publiczności, że gilzy oraz książeczki nie posiadające **czytelnych transparentowych** napisów „Les dernières Cartouches” są pomimo **szumnych reklam naklejanych na pudełkach bezwarunkowo podrabiane.**

Braunstein Frères Paris.

Główną i wyłączną sprzedaż powierzyliśmy naszemu Jeneralnemu Reprezentantowi panu

L. SILBERLAST, Warszawa,

10, Graniczna 10. 38

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 9 (21) Stycznia 1891 r., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 i 1892 dla m. Warszawy, około 260 sążni kub. szabru rocznie, od rs. 54 kop. 70 za sążeń kubiczny.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 2182r

Poszukuje się dla pierwszorzędnego domu zagranicznego, zdolnych i odpowiedzialnych

AJENTÓW,

mających rozległe stosunki z obywatelami ziemskiemi, w guberniach Królestwa.—Prowizja wysoka. — **Oferty** pod lit. **T. D.** przyjmuje **Biuro Ogłoszeń, Senatorska 26.** 87R

„La Couronne“

Najlepszy francuzki błyszcz do bucików, konserwujący skórę i czyniący ją **nieprzemakalną.**—Sprzedaż u WW-S. Glińskiego (Nowy-Świat 69) i T. Góreckiego (Nowy-Świat 7). 11

Dla pragnących połączyć swoje possesje z nowemi kanałami miejskiemi.

Mogę podjąć się przygotowania jeszcze kilku projektów na sezon budowlany.

Wiktor Szrajber,

Inżynier kanalizacji,

4 Widok 21, parter.

TRZY PLACE

z budynkami obok siebie, przy rogu Złotej i Sosnowej, stanowiące wielki kwadrat; №№ 40 i 42 od Złotej, a 10 i 12 od Sosnowej, do sprzedania razem lub pojedynczo, na dogodnych warunkach.—Wiadomość przy ulicy Złotej № 32, u rzadcy domu. 1671



TOWARZYSTWA **BEKMAN i S-ka** PETERSBURG 14R.

OGŁOSZENIE.

W dniu 2 (14) Stycznia 1891 roku, o godzinie 10-ej rano, w Wydziale III Sądu Okręgowego w Warszawie, ma się odbyć sprzedaż przez publiczną licytację nieruchomości warszawskich.

№ 1172 M. położonej przy ulicy Łuckiej i № 2294A. położonej przy ulicy Gęsiej.

Bliższe informacje mogą być udzielane w Kancelarjach: **Stanisława Krasuskiego Komisarza Sądowego** (Długa 27) i popierającego sprzedaże, **Edwarda Czajkowskiego, Adwokata Przysięgłego,** Plac Krasiński № 2, stary teatr).



OSTRYGI HOLENDERSKIE

codziennie świeże

w Handlu Win, Towarów Kolonjalnych; Delikatesów i Cygar Hawańskich Ant. Stępkowskiego,

Wierzbowa Nr. 9. 22r



DOMEK

murowany z placem około 2,200 łokci, w Warszawie, sprzedanym zostanie w d. 3 (15) Stycznia r. b., od sumy 2,500 rs.—Bliższą wiadomość powziąć można u p. Martensa, przy ulicy Kaliksta № 10. 39

Nauka i wychowanie.

Bony francuzki, niemki i polki zaopatrzone w dobre świadectwa nauczycielki i nauczyciele wykwalifikowani są do umieszczenia zaraz. Biuro nauczycielskie Łuczyńskiego, Włodzimierska № 6, parter. 42r

Biuro prof. de Préchamps. Długa 25. Francuzka młoda do umieszczenia, doskonała rekomendacja. 812

Francuzka szkoła rzemiosł, Mazowiecka 11, rozpoczęły się kursa kroju (systemem Worth'a i Laferiere), szycia krawatów, włóczkowych i deskowych robót, malowania na porcelanie, atłasie i drzewie, introligatorstwa, barbotiny, terracoty, wypalania na drzewie, prania i reparacji tiuli i koronek. Koronki i welony przyjmują się do prania. Dla praktycznych zajęć, przy szkole pracownia sukien i okryć. 1053

Instytutka z wyższym patentem, posiadająca teoretycznie i praktycznie języki: russki, polski, niemiecki i francuzki, udziela lekcyj i korepetycyj tanio. Krucza 40, mieszk. 13, od 10-ej do 12-ej. 697

Korepetycyj lub lekcyj poszukuje student uniwersytetu, filolog, dokładnie posiadający kurs gimnazjów męzkich i żeńskich. Żórawia 15, m. 7. 104r

Kaucjonowane biuro nauczycielskie Józefa Choromańskiego, Zgoda 6. Bony francuzki świeżo przybyłe z Paryża, oraz niemki są do umieszczenia. 272

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, 3 rs. miesięcznie. Chmielna 23, w czytelni. 1048

Nauczycielka z konwersacją francuzką i muzyka średnią jest żądana. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego placu. 1041

Nauczycielka muzyki udziela lekcje po cenie przystępnej. Marszałkowska 94, m. 25, od 2—3. 938

Niemieckiego z konwersacją udziela nauczyciel. Śliska 12—21. 406

Poszukuje się panienki z dobrego domu lat 13, do wspólnego wychowania i nauki z jedynaczką. Żórawia 9, m. 11. 229

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wyjazd, za pieniądze lub obiady. Krucza 25, m. 15. 105r

Student poszukuje miejsca nauczyciela na wsi, na rok i dłużej. Oferty składać w Kurjerze pod lit. M. 36329

Student gruntownie posiadający łacinę i grecki poszukuje korepetycyj. Jerozolimska 74, mieszkania 11. 858

Student udziela lekcyj tanio. Gruntownie matematyka, francuzki, niemiecki. Śliska 11; adres uprasza zostawić u stróża. 104

Student uniwersytetu poszukuje lekcyj w Warszawie lub na wyjazd, za pieniądze lub obiady. Nowogrodzka 20, mieszkania 11, prawa oficyna. 128r

Doniesienia osobiste.

A. OO, Samotnej Malutkiej list na poczcie—„Samotny.” 1037

Dla Czarnego Bratka list na poczcie. 868

Dla „Oczekującego” list na poczcie. 1056

Niewymagającej № 2 list na poczcie. 1054

Przekonawszy się, że salon nie daje możności wzajemnie dobrego poznania się, obrałem sobie drogę ogłoszenia, którą zupełnie poważnie i stanowczo traktować postanowiłem. Osoby, które z niniejszego chciałyby dla żartu lub zadowolenia własnej tylko ciekawości korzystać, uważa się za jednostki politowania godne.—Kawaler lat 31, katolik, ciemno-blondyn, wysoki, silnie zbudowany, jak mówią przystojny, wykształcenie gimnazjalne wychowany światowo pod okiem rodziców, domu religijnie i patrjarchalnie prowadzonego, przemysłowiec i obywatel tutejszego miasta, posiadający w majątku około 60,000 rs. Poszukuję towarzyszki życia, osoby inteligentnej, miłej powierzchowności, łagodnego charakteru, średnio i nie postępowo wykształconej, muzykalnej, z domu zamożnego. Rozumiem, że droga, którą obrałem, jest niebezpieczna, a w zasadzie przeciwna moim wymaganiom, sądzę jednak, że znajdą się jednostki, które równie jak ja, po długiem wahaniu się, uwierzą, że lepiej mieć do czynienia z osobą jawnie i prawdziwie stawiającą swe zapatrywania, niż maskując się ogólnym tonem salonu, demaskować mimowoli przeciwne sobie zasady. Łaskawe oferty poste-restante „Miron”, okaziciel kwitu Kurjera № 367. 367

Posady i prace.

a) Poszukiwane.

Buchalter poszukuje zajęcia zaraz. Wiadomość od 1 do 3-ej lub oferty, Żórawia 11, mieszk. 11, prawa oficyna, drugie piętro. 25

Introligator udoskonalony w galanterji poszukuje miejsca tu lub na wyjazd. Oferty Kurjer Warsz. pod „Introligator.” 1031

Izraelitka młoda, bona, poszukuje miejsca. Grzybowska № 11, m. 5. 877

Korespondent francuzki, russki, polski, niemiecki, poszukuje miejsca. Świętojerska 14, szkoła. 544

Lepsza osoba, w średnim wieku, poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedyńczej osoby. Mokotowska 52, m. 24. 124r

Osoba młoda, z wyższem wykształceniem, poszukuje posady do gospodarstwa. Kapitulna № 3, m. 4. 941

Osoba z wykształceniem gimnazjalnem poszukuje korepetycyj lub innego odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty w kantorze Kurjera pod lit. K. W. 854

Panna uzdolniona w krawiecczyźnie, kroju, poszukuje zajęcia w prywatnych domach.—Nowogrodzka 28, mieszkania 12, Paulina Kurek. 111r

Rubli 100 lub więcej za wyrobienie posady kasjera lub inkasenta dla młodego człowieka, mogącego przedstawić gwarancję kilkunastu tysięcy rubli. Oferty: Kurjer Warsz. lit. N. W. 879

Sklepowa lub bufetowa z kaucją rs. 20 poszukuje miejsca zaraz. Ul. Nowogrodzka № domu 14, mieszk. 6. 953

Technik-piwowar, specjalnie wykształcony w Niemczech, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty pod adresem „Piwowar 32” w kantorze Kurjera Warsz. 36400

b) Zaofiarowane.

Ajent potrzebny, mający zbyt na kwiaty sztuczne. Elektoralna 37, m. 20. 1030

Bona niemka potrzebna od 1-go lutego. Nowy-Świat 60, m. 5, od godz. 11—4-ej. 928

Doktor potrzebny jest zaraz do Ostrowa Siedleckiego. Żądanych objaśnień udzieli redakcja „Kurjera Codziennego” lub Kalicki w Ostrowie. 690

Introligatorski terminator, trochę obeznany, potrzebny. Papeterie na Sewerynowie, o godz. wpół do 2-ej, wieczorem o 9-ej. 625

Osoba kompletnie uzdolniona w ubieraniu kapeluszy damskich może znaleźć stałe zajęcie. Wielka 52, mieszk. 4. 547

Potrzebny chłopiec do magazynu, od lat 15. Niecała 14. 1035

Poszukuję bony niemki, pianino sprzedaję, maszynę. Jerozolimska 84, m. 12. 1044

Potrzebne maszynistki i podręczne do bielizny męzkiej. Elektoralna 41, m. 11. 126r

Potrzebna kucharka niemłoda, z dobremi świadectwami. Krucza 18, mieszk. 5. 801

Potrzebuję osoby poczciwej, z językiem niemieckim, lubiącej dzieci, znającej gospodarstwo domowe. Wymagane rekomendacje. Oferty składać w kantorze Kurjera Warsz. „dla Wdowca.” 694

Potrzebna jest maszynistka do szycia gorsetów. Wiadomość: „Aux Quatre Saisons”, Wierzbowa № 6. 603

Panny kompletnie uzdolnione do staników i okryć za b. dobrem wynagrodzeniem potrzebne natychmiast. Mazowiecka № 2, pierwsze piętro. 553

Panny podręczne i do nauki kapeluszy damskich potrzebne są zaraz. Wielka 52, mieszkania 4. 546

Potrzebny rządca żonaty, wymagane dobre świadectwa przynajmniej z 10 lat. Bliższe szczegóły udzieli listownie W-ny Henryk de Rosenwerth. Adres: przez Janów Siedlecki w Cieleśnicy. 78r

Szewccy zdolni czeladzie na wywrotki oraz męzką robotę, znajdą stałe zajęcie za dobrem wynagrodzeniem w magazynie obuwia, Przejazd № 9. 32r

Uczeń potrzebny do giserni. Daniłowiczowska № 4, m. 42. 1065

Uczeń potrzebny do fabryki kopyt. Ul. Szeroki Dunaj № 9. 926

Woźny-inkasent, dobrze piszący, z kaucją około 500 rs., znajdzie posadę w kantorze. Zielna 42, godz. 11 zrana. 954

Kupno i sprzedaż.

Amerykańskie jabłka suszone, również brzoskwinie, śliwki francuskie i tureckie, szeptałę, poleca handel L. Wróbel, Krakowskie-Przedmieście 25. 1067

Adres malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

Aparat fotograficzny momentalny dla amatora, systemu „Excelsior”, do sprzedania, także palto wojskowe na szopach. Erywańska 5, m. 15, od 2 do 7-ej. 602

Bilard do sprzedania. Piwna № 29, w bawarji. 833

B) Prześliczne wachlarze, stanowczo najtańsze źródło. Leszno 41, J. Lukrec. 249

Do sprzedania z powodu wyjazdu: urządzenie pokoju jadalnego, 2 kredensy, stół i 18 krzeseł dębowych, żyrandol gazowy, 3 duże szafy jesionowe i komoda, otomana, 4 łóżka żelazne i 1 drewniane, wanna żelazna z piecem, książki francuskie i polskie. Erywańska 5, m. 15, od 2 do 7-ej. 601

Do sprzedania sanki, faeton, wolanty, bryczki. Świętokrzyzka № 35. 775

Dwoje sanek, parokonne i pojedyncze, do sprzedania za rs. 35 i rs. 90. Piękna 16. 90

Do sprzedania garnitur mebli z pokrowcami za bardzo przystępną cenę. Marszałkowska 138, m. 15. 645

Elegancka suknia aksamitna z haftowanym jedwabnym przodem, do sprzedania. Ulica Chmielna 25, stróż wskaże. 810

Fabryki własnej suknai korty poleca A. Rudowski, Marszałkowska 151. 1r

Fortepian 6 oktaw sprzedaję za 40 rs. Ul. Twarda 48, mieszk. 9. 639

Fortepian Hofera krótki, mało używany, do sprzedania. Leszno 24, m. 5. 98r

Futro męzkie oposy, mało noszone, do sprzedania. Chmielna 21, m. 24. 445

Firanki białe i crême poleca po cenach fabrycznych skład płótna żyrardowskiego, Marszałkowska № 151, R. Czarnecki i S-ka. 713

Fortepian palisandrowy o 7-iu oktawach Kerntopfa, blat i szprejce metalowe, z pięknym głosem, do sprzedania za przystępną cenę. Długa № 8, mieszk. № 10. 685

Fortepian Hofera w dobrym stanie sprzedaję. Senatorska 31, mieszk. 2. 1007

Fortepian o 7-iu oktawach czarny, w najlepszym stanie, koncertowy, rs. 230. Zgoda № 3, m. 13. 1006

Futro szopy, włos długi, rs. 26. Smolna 25, mieszk. 21. 1042

Fortepian nowszej konstrukcji, prawie nowy, utensylja szkolne, sprzedam tanio. Piwna № 13, mieszk. 33. 1040

Fortepian nowszego systemu, mało używany, sprzedam, rs. 250. Wiejska № 11, stróż wskaże. 1039

Fortepian krótki, z blatem metalowym, rs. 100 i garnitur mebli urzędowej roboty, bordo kryty rs. 60. Ulica Żórawia 7, stróż wskaże. 1038

Garnitur mebli aksamitny, otomana i szeslong używany do sprzedania. Marszałkowska № 111, mieszk. 11. 1034

Garnitur, łóżka, szafy, biurko, szeslong, otomana, stół, krzesła. Zielna 24. 1061

Garniturek fantazyjny czarny, pluszem kryty, otomana, do sprzedania. Miodowa 19, m. 1, oficyna prawa. 1047

Jest do sprzedania za rs. 25 futro męzkie oposy brązowe i inne używane przedmioty garderoby damskiej. Krakowskie-Przedmieście № 41, mieszk. 4. 550

Kartofle wyborowe do sprzedania w piwnicy. Krucza 29, stróż wskaże. Tamże potrzebny rządca agronom z kaucją 2,000 rs. 804

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 32376

Kasy ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 2r

Koniczynę białą, czerwoną, nasiona, zboże, kupujemy po najwyższych cenach. Mierosławski, Elektoralna 5. 81r

Kandelabry, świeczniki, szafy, suknia balowa, bielizna. Jasna 2, mieszk. 6. 1051

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Chmielna № 37, m. 30, przy rogu Marszałkowskiej. 996

Meble salonowe: garnitury czarne, orzechowe, fantazyjne, szafy, łóżka, umywalnie, do jadalni dębowe, szafka lustrzana, bibljoteki, otomany i inne Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 581

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 666

Meble. Z powodu zwinięcia magazynu wyprzedaż reszty różnych mebli, garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy, inne za bezcen. Świętokrzyzka 16, m. 13, w bramie na lewo. 1019

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, komody, łóżka, biurka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krak.-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 1010

Meble salonowe, garnitury czarne, orzechowe, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, komody, otomana. Mokotowska 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 77r

Maszyna Singera nożna, zupełnie nowa, do sprzedania za 45 rs. Wspólna 24, mieszkania 17. 871

Maszyny do szycia używane sprzedaję, kupuję, zamieniam. Dzika 20, m. 34. 36271

Maszyna do szycia Singera, nowa, jest do sprzedania za cenę przystępną. Ul. Leopoldyna № 23, mieszk. 8. 872

Maszyna Singera mało używana tanio do sprzedania. Chłodna № 25, m. 9. 1062

Mam szeslong z podnóżkiem bardzo tanio. Nowomiejska w Gdańskiej Piwnicy № 20, m. 20. 1055

Opakowania najlepsze do wysyłek, szerść bydlęca na pudy. Mierosławski, Elektoralna 5. 84r

Okrycia damskie oraz pracownia pod kierunkiem męzkiego prowizora, nagrodzonego medalem na wystawie warsz., K. Mantey, Świętokrzyzka № 8. 571

Obrusy jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow. Solna 9. 618

Otomana śliczna rs. 25, szeslong 14, garnitur simlerowski tanio. Hoża № 38, mieszkania 22. 1050

Pianino czarne, ozdobne, do sprzedania. Ul Chmielna 38, m. 7. 998

Pies wyżel rasy polskiej, młody, do sprzedania. Tamka 46, m. 22. 1060

Pianino zagraniczne, prawie nowe, tanio do sprzedania. Warecka 9, m. 15. 337

Pianino czarne tanio do sprzedania. Złota № 32, m. 15. 778

Pianina najnowszych systemów, czteroletnia gwarancja, tanio do sprzedania. Fabryka Koischwitz, Krakowskie-Przedmieście 38. 338

Rękawiczki mocno szyte, na 4 guziki, para 75 kop., 6 guz. 95 kop., 8 guz. 1.20 kop. i długie balowe w wielkim wyborze, poleca fabryka i magazyn Józefa Lukrec, Tłomackie № 3. 8r

Reszta wełnianych pończoch, skarpetek, kamaszy, staników, ceny niepraktykowanie niskie. Marszałkowska 129, oficyna. 1058

Stadniki czystej krwi Simmenthalery, tryki Negretti, Rambouillety i angielskie czystej krwi, są każdego czasu do nabycia w Łosiej Wólce, na 29 wiorście za rogatkami Marymonckiemi. 852

Staniki trykotowe Jersey w kolorach wieczorowych i fasonach eleganckich poleca i wyrabia K. Mantey, Świętokrzyzka 8, fabryka staników trykotowych. 572

Sanki familijne na cztery osoby, petersburskiej roboty, prawie nowe, do sprzedania.—Graniczna 12, stangret Franciszek. 551

Skrzypiec 4 starych do sprzedania. Sosnowa № 8, mieszk. 34. 528

Są do sprzedania samowary i rondle. Ulica Mazowiecka № 1, mieszk. 15. 951

Szeslong skórą amerykańską kryty do sprzedania. Krucza 13, u tapicera. 751

Suknia jedwabna kolorowa, modna, świeża, do sprzedania. Nowy-Świat 8, m. 43. 125r.

Sanki petersburskie eleganckie, dwie bryczki nowe oraz chomont angielski pojedyńczy, bardzo mało używany, do sprzedania. Grzybowska 51. 1049

Suknia ślubna, świeża i elegancka, potrzebna. Oferty w kantorze Kurjera Warsz. „Suknia ślubna." 1036

Są do sprzedania sanki nowe na parę i na jednego konia. Ulica Żelazna № 89, wiadomość u stróża. 369

Szuba damska tumakowa do sprzedania.—Warecka 14, mieszkania 20, od 12 do 3-ej po południu. 762

Sanki parokonne mało używane do sprzedania. Wiadomość: ul. Konwiktorska № 5, u właściciela domu. 818

Suknie dwie, wieczorowa jedwabna niebieska z trenem i jasno-zielona „robe-ronde", do sprzedania za połowę ceny. Erywańska 16, mieszk. 29. 97r

Tanio łóżka orzechowe i dwa kredensy dębowe. Stolarz, Chmielna 16. 526

Tanio! Fortepian Seidlera, łóżka i różne meble do sprzedania. Piękna 36, m. 11. 942

Wannę miedzianą, dobrą, kupię. Oferty pod „Wanna przyjmuje Kurjer Warsz. 1098

Z potrzeby pianino czarne do sprzedania, w lombardzie, Długa 25. 583

Interesa handl. i mająt.

Dom murowany w doskonałym stanie, róg Zajęczej i Topiel № 6, na wysoki procent do sprzedania, dochód 2,100 przeszło. Połowa szacunku na paroletnie rozpłaty. Wiadomość: Chmielna 56, m. 3, od 9—10 i 3—5-ej. 582

Dla pp. emerytów lub ogrodników! Zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia w miasteczku pod Warszawą posesja złożona z dwóch domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarskiemi oraz 2-morgowym ogrodem warzywnym i owocowym. Wiadomość: Zielna № 26, m. 25. 523

Do sprzedania na bardzo dogodnych warunkach zagospodarowany majątek ziemski z kompletnym inwentarzem, w $^3/_4$ ziemia pszenna, lasek i pokład torfu w nadrzecznych łąkach. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 45, u Gąsiorowskiego w aptece. 817

Interes przynoszący netto rs. 1,300, dla osoby niefachowej, do odstąpienia. Adresa: Kurjer B. S. 1059

Do sprzedania w każdym czasie zakład felczerski. Wiadomość: Podwale № 22. 873

Korzystny interes. Jest do nabycia młyn wodny o trzech gankach i jednej parze walców systemu Gantza, dwa cylindry, sortier, dwie pary francuzkich kamieni do czyszczenia zboża, żubrownik z tryjerem. Wody dwie. Miejscowość przy szosie, pomiędzy dwoma miastami powiatowemi. Odległość od jednego wiorst 7, od drugiego 14. Zabudowania gospodarskie i włóka gruntu. Nadmienia się przytem, że są do nabycia trzy włóki gruntu przyległe na bardzo korzystnych warunkach. Bliższa wiadomość u W-go Włoczewskiego, inżeniera, w Warszawie, ul. Smolna № 13. 851

Magle do sprzedania. Wiadomość w sklepiku, Chmielna № 112. 527

Nad Wisłą, w pięknem górzystem położeniu, w miasteczku pod Warszawą, jest zaraz do sprzedania lub wydzierżawienia włóka pięknego gruntu. Wiadomość: Zielna 26, mieszkania 25. 524

Okazja. Przedsiębiorstwo pokojów umeblowanych w punkcie pryncypalnym, zawsze wynajętych, przynoszące dobre utrzymanie bez żadnej pracy, do sprzedania z powodu ważnych interesów familijnych. Świętokrzyzka 8, mieszk. 2. 570

Poszukuję kupna domu na dogodnych warunkach. Oferty z wyszczególnieniem pod „10,000" w kantorze Kurjera. 350

Pralnia do sprzedania zaraz z powodu wyjazdu. Krucza № 31. 935

Plac wydzierżawię tanio, ul. Dobra. Wiadomość: Nowy-Świat 53, sklep niciarski. 558

Potrzebne mi są zaraz rs. 1.500 na pierwszy numer hypoteki na 7%. Leszno 18, m. 39, od godz. 4—6 po południu. 1064

Rubli 1,400 potrzeba na rok jeden, na spłatę pierwszego numeru, na 10 procent. Oferty Kurjer „1,400." 1073

Razura felczerska, bardzo dawna i wyrobiona, może być i na sklep, z pokojem dużym, za rs. 18 miesięcznie do wynajęcia każdego czasu. Książęca № 7, u właściciela. 613

Rubli 2,000 do 12,000 i 25,000 do wypożyczenia na domy w Warszawie. Wiadomość: Krucza 23, mieszk. 9, od godz. 3—5-ej. 6

Rubli 4,300 do wypożyczenia, w Warszawie, Szkolna 6, m. 3. 866

Rubli 10,000—15,000 oddaję na pierwszy numer hypoteki domu po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Jerozolimska 47, m. 26. 862

Skład węgli do sprzedania tanio z powodu wyjazdu. Ulica Rybaki № 19. Wiadomość: Bugaj № 8, mieszkania 14. 675

Sklep spożywczy do sprzedania za rs. 140.—Leszno № 83. 659

Sklep spożywczy do sprzedania, z powodu wyjazdu, Nowolipie № 6, za przystępną cenę. 1079

Sklep spożywczo-kolonjalny, piękny, do sprzedania dziś lub jutro, za rs. 400. Ul. Wilcza 23. 1066

Sklep spożywczy sprzedaję. Ulica Pańska № 103. 1045

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do odstąpienia. Krakowskie-Przedm. № 20. 901

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu zmiany interesu. Żelazna 52. 94r

Wskutek niefachowości właściciela, do sprzedania fabryka rękawiczek, skład galanterji i bielizny, z półtorarocznym kontraktem, na pryncypalnej ulicy w mieście fabrycznem. Bliższych wiadomości udzieli Nepomucen Rybicki, Marszałkowska 60. 127r

Z powodu słabości zdrowia właścicielki jest do sprzedania kawiarnia, egzystująca 30 lat, znana pod firmą „Czerwińskiej", każdego czasu. Stare-Miasto № 14. 863

Z powodu otrzymania posady jest do sprzedania sklep towarów kolonjalnych z urządzeniem za rs. 600. Wiadomość: skład herbaty, Marszałkowska № 130. 957

Lokale.

Do wynajęcia zaraz pokój z meblami, usługą, opał. Niecała 12, stróż wskaże. 900

Do wynajęcia 3, 4, 2, 1, pokoje z kuchniami, z wszelkiemi wygodami. Grzybowska № 32. 897

Do wynajęcia pokój na sklep—przy ulicy Hożej № 76, wiadomość u rządcy. 585

Jest do odstąpienia pokój z opałem i usługą, dla kobiety przyzwoitej, pierwszeństwo mają uczennice instytutu muzycznego. Wiadomość: Hoża 21, m. 17. 535

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych. Troskliwa opieka. Korepetycja na miejscu. Hortensja 5—7. 1046

Pomieszczenie dla młodej panienki. Na żądanie fortepian. Obiady prywatne. Żórawia 45, m. 15. 729

Pokój ze wspólnym przedpokojem dla osoby inteligentnej, z usługą i opałem, zaraz do wynajęcia. Bielańska № 16, m. 14. 562

Pokój przy familji dla mężczyzny 6 rubli, parter. Zielna 16—11. 1052

Poszukuje się od kwartału mieszkania w okolicy placu Teatralnego, składającego się z 4 do 5-u pokojów z wszelkiemi wygodami. Oferty składać w kantorze tegoż pisma sub literami A. B. 923

Pomieszczenie dla ucznia szkół prywatnych. Złota 24—12. 1003

Pokój z wspólnym przedpokojem, przy inteligentnej rodzinie, dla przyzwoitego chrześcjanina. Grzybowska № 32—2, 1-sze piętro front. 816

Sklep z pokojem do wynajęcia zaraz. Nowy-Świat № 12. 664

3 ładne frontowe pokoje z kuchnią do wynajęcia. Wiadomość: Wspólna 23, m. 3, do godziny 2-ej codziennie. 542

5 pokoi umeblowanych z komfortem, z łazienką, kuchnią i pokoikiem dla służby, na sezon zimowy do odnajęcia. Włodzimierska № 13, mieszkania 5. Oglądać można od 1-ej do 3-ej codziennie. 593

5 pokojów z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami, stajnia, wozownia i śpichrz, zaraz do odnajęcia. Leszno 33. 75r

Doniesienia rozmaite.

Adres: Petrych, Rymarska 2.—Szkło, porcelana, fajans, szyby do okien. 100r

A) Pasmanteryjno - szmuklerskie wyroby i z kamieniami na karnawał sprzedaję. Aplikacje na suknie odrabiam. Bracka 12, front, 1-e piętro. 655

Akuszerka S. P. z dyplomem warszawskiego uniwersytetu, zaopatrzona w utensylja zabezpieczające zdrowie położnic. Udziela porady w zakresie swej specjalności, paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Przyjmuje na słabość. Ul. Chmielna № 33, mieszkania № 17. 1032

Aux Quatre-Saisons, Mazowiecka, 11. Pracownia sukien, okryć. Z własnych i powierzonych materjałów. Suknie balowe. Specjalność kostjumy angielskie. 995

Akuszerka A. M. przyjmuje na słabość, z umieszczeniem dziecka. Ulica Elektoralna № 20. 913

Fotografje pospieszne we dwie godzin oraz zwyczajne ładnie wykończane, najtaniej wykonywa zakład Fr. Kulowskiego. Chłodna № 12. 314

Grudę, opoje, liszaje, parchy, w ogóle przypadłości skórne, usuwa koniom jedynie Australskie mydło restytucyjne. Mierosławski. Elektoralna 5. 83r

Grywam na fortepianie. Żelazna № 69, mieszkania 17, rog Krochmalnej. 497

Introligatorstwa ktoby mógł udzielać lekcje, proszony jest złożyć ofertę z warunkami i adresem w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. W. D. C. 857

Krawiec męzki przyjmuje obstalunki, przeróbki, poprawki, reparacje, niedrogo. Marszałkowska 94.—Chmurczyński. 316

Kaszel natychmiast ustępuje od Drażetek z apteki F. Dziechcińskiego, Krakowskie-Przedmieście № 59, wprost resursy obywatelskiej. 6r

Karbowanie, plisowanie koronek i falban wykonywa się szybko i starannie. Senatorska 19, m. 7. 960

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, bez długu. Wiadomość za rogatką Jerozolimską № 3 lit. K., w domu p. Mroczkowskiego. 835

Nadrabianie kop. 30, pończochy ażurowe bardzo ładne i tanie. Wspólna 26, mieszkania 6. 859

Na czasie! suknie balowe gustownie garniruję po rs. 1. Złota 27—5. „Zofja"—„Mieczysława." 1063

Obiady gospodarskie, zdrowe, za cenę umiarkowaną. Ulica Leszno № 35, mieszkania 7. 525

Poszukuje się dziecka do piersi. Nowolipie № 42, m. 8. 1043

Wyżymaczki specjalnie naprawiam najtaniej z gwarancją roczną. Fabryka galanterji metalowej „Copernikus" pod zarządem Emanuela Gołaszewskiego. Ogrodowa 46. 965

Zginął pies rasy bul-teryjerów, biały, z dwoma łatkami żółtemi na dwóch ślipkach, z obróżką łańcuszkową. Kto takowego odprowadzi Bracka 22 m. 4, otrzyma nagrodę, za przetrzymanie sądownie zaś odpowie. 966

Zginął pies mops, wabi się Brelok, obroża skórzana z kłódką mosiężna. Odprowadzić: Miodowa 17, m. 39. Nagrody rs. 3. 1002

000 Warszawskie przedsiębiorstwo pogrzebowe — Fijałkowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 1, (filja Senatorska 28)—jest bez warunkowo, najtańszą i najdystyngowańszą firmą; dla zakupu—Trumien, gotowe żałoby: kapeluszy, welonów, wieńców i zamawiania kompletnych pogrzebów. 54r

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 31 Декабря (12 Января) 1890/91 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług)